

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i ani świątecznych

Numer pojedynczy kosztuje w miejsu i na prowincji **5 Mk.**

**Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12.** Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokółowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.



## PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	mięsięcznie 75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90.— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	120.— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokółowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki“ kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1. 31, I. piętro (nad mezaninem).

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował Stanisława Syrowego, zwolnionego ze służby wojskowej ppor. K. S. aplikantem w Rzeszowie.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie nadał posadę zarządcy pocztowego w Zbarażu, starszemu oficerowi pocztowemu I. kl. Władysławowi Bielskiemu i przeniósł starszego oficera pocztowego I. kl. Władysława Kudasa ze Zbaraża do Czortkowa.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował b. aspirantkę pocztową Eufrozinę Czudę, praktykantką pocztową we Lwowie.

Inż. Ignacy Menasche rządowo upoważniony cywilny inżynier budownictwa z siedzibą w Krakowie złożył przepisana przysięgę dnia 14 lutego 1921.

## Pokłosie strajkowe.

### Odezwa Rządu.

Otrzymujemy następującą odezwę:  
Cios, jaki wrogowie Polski chcieli zadać Rzeczypospolitej w chwili najważniejszych dla niej rozstrzygnięć, został odparty.

Zamierzenia godzące w byt Państwa zostały obrócone w niwecz, strajk kolejowy i inne strajki, które miały pograżyć Państwo nasze w odmet anarchii i przez to utrudnić nam wygranie plebiscytu na G. Śląsku i zniszczyć dokonywujące się w Rydze dzieło po-

koju, nie udały się wbrew nadziejom, które ujawniły się wśród naszych wrogów za granicą.

Życie nasze gospodarcze nie uległo ani na chwilę poważniejszej przerwie. Stało się to dzięki zdecydowanej postawie społeczeństwa, a przedewszystkiem dzięki obywatelskiemu stanowisku polskich rzesz robotniczych, które w olbrzymiej większości odrzuciły myśl strajku powszechnego.

Także przeważająca część kolejarzy nie przerwała pracy nie pod przymusem wydanych dekretów, ale w poczuciu swoich obowiązków wobec Państwa i rozumiejąc, że dla nich dekret jest jedynie obroną przed terrorem mniejszości.

Jak przed pół rokiem zbiorowy wysiłek narodu, wspaniały poryw mas włościańskich i robotniczych doprowadził do cudu nad Wisłą i uratował Państwo przed zagładą, tak obecnie gorący patriotyzm rzesz robotniczych przeciwstawiając się zbrodnicyzmu knowaniom wrogów Państwa, wyratował je od grozy wewnętrznego zamętu.

Rząd wystąpiwszy do walki z ruchem strajkowym, liczył na poparcie społeczeństwa i rzesz robotniczych.

Dziś może stwierdzić z dumą, że się nie zawiodł.

Społeczeństwo, a w niem szerokie masy robotnicze skupiły się około Rządu i z całą energią poparły jego usiłowania.

Rzeczpospolita stoi dalej w obliczu świata kępka i mocna, bo oparta na szerokiej warstwie narodu, który rozumie swoją moralną odpowiedzialność za jej losy.

W chwili, kiedy niebezpieczeństwo minęło, Rząd świadom doniosłości wypadków ostatnich dni, zwraca się do całego społeczeństwa, a przedewszystkiem do robotników i robotnic polskich i do kolejarzy polskich, którzy do strajku powszechnego nie dopuścili, i w ten sposób odnieśli wspaniałe zwycię-

stwo nad wrogiem wewnętrznym, ze słowami głębokiego uznania i najgorętszej podziękli.

Za Radę Ministrów:

Witos.

Warszawa, dnia 3 marca 1921.

## Z komisji sejmowych

Komisja regulaminowa uchwaliła nieznaczną większością głosów wydanie posta Wróbla, oskarżonego o obrazę urzędnika państwowego. Odmówiła natomiast żądaniu wydania szeregu innych postów. Projekt regulaminu sejmowego spadł z porządku dziennego.

Na posiedzeniu komisji prawniczej przyjęto projekty ustaw w sprawie ławników w Kongresówce i w sprawie podwyższenia i h wynagrodzenia i projekt ustawy o ulgach dla sędziów i prokuratorów.

Komisja likwidacyjna załatwiła wniosek Z. L. N. w sprawie odszkodowania za straty wyrządzone skutkiem inwazji bolszewickiej.

Komisja morska stwierdziła, że zarzuty stawiane przeciwko sposobowi zakupu statku morskiego „Lwów“ dla szkoły morskiej w Tezewie, są bezpodstawne.

Na posiedzeniu komisji a prowizyjnej stwierdzono, że sprawa zwrotu potrąceń za zboże dostarczone po terminie załatwiona została okólnikiem Ministerstwa aprowizacji z 1 marca b. r. Następnie po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję oświadczającą, że dotychczasowy sposób zaopatrywania ludności przez Rząd w sól, naftę i koks, nie może zaspokoić jej potrzeb gospodarczych.

Na posiedzeniu komisji wojskowej przyjęto projekt ustawy o powołaniu do czynnej służby wojskowej felczerów.

Na łącznym posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej i inwalidzkiej wysłuchano sprawozdania wicemini-

stra skarba p. Weinfeldta o stanowisku Ministra skarbu w stosunku do projektu ustawy inwalidzkiej, referowanego przez p. Meissnera, poczem wybrano podkomisję złożoną z dr. Głabińskiego, Gawlikowskiego, dr. Meissnera, dr. Kunieckiego i Raucha, i polecono jej porozumieć się 4 h. m. z p. Ministrem Skarbu celem ostatecznego uzgodnienia stanowiska Rządu ze stanowiskiem komisji.

Na posiedzeniu komisji miejskiej stwierdzono potrzebę uruchomienia kredytu budowlanego, przyczem uchwalono, że Rząd powinien udzielić gwarancji państwowej tym gminom i instytucjom kredytowym, które wypuszczą obligacje kredytu budowlanego.

Na posiedzeniu komisji odbudowy kraju przeprowadzono w dalszym ciągu wyczerpującą dyskusję nad sprawozdaniami Ministerstwa robót publicznych w wykonaniu ustawy i rozporządzeń o technicznej odbudowie miast, miasteczek i wsi.

Na posiedzeniu komisji administracyjnej uchwalono w myśl przedłożenia rządowego z bardzo nieznaczniemi poprawkami szereg artykułów projektu ustawy o gminie wiejskiej.

## Rokowania pokojowe.

Z Rygi donoszą do dzienników warszawskich:

Komisja redakcyjna przyjęła w ostatecznej redakcji 3 artykuł traktatu, którego przedmiotem jest szczegółowy opis granic między Polską a Rosją, Białorusią i Ukrainą.

Komisja redakcyjna rozpoczęła dyskusję w sprawie odszkodowań z tytułu pretensji prywatno-prawnych. Delegaci sowieccy zachowali się opornie w sprawie należności z tytułu emerytur i rekwizycji w okresie lat 1914—1916, oraz należności urzędnikom-Polakom, którzy pozostawali na służbie rosyjskiej. Delegaci polscy zaproponowali, by zostawić tę sprawę otwartą dla przekazania jej odpowiedniej komisji, która ukonstytuuje się po podpisaniu traktatu pokojowego. Później delegaci sowieccy zajęli stanowisko

ZOFJA SAWICKA.

5)

## IDEALISTKA.

(Ciąg dalszy)

W życiu Izy rozpoczął się teraz okres, który dogadzał nad wyraz wrodzonym jej skłonnościom. Pełne radośnego pośpiechu dobywały się na jaw, łasząc się do świata, na którym tak miło gospodarzyć i wywierać duszę Izy podszewką do góry.

Jest to robota często karkołomna, właścicielka owej nicowanej duszy, nie odczuwała tego jednak wcale. Przeciwnie, Izie było z tem dobrze. Zdawało się jej, że dopiero poczyna żyć, odczuwała w sobie nieznaną moc, co pasowały ją na władczyńnię istot, wegetujących dokoła niej.

Skryta jak dyplomata, miała swoje tajemnice, które rozkoszowała się niby dzieckiem cukierkami zachowanymi przed łakostwem innych dzieci.

I wysnuwał się szereg zdarzeń ucieśnionych i zlatywały się chwile podniecających pragnień, jak motyle o skrzydłach jaskrawych i rozpoczynała się skrzewrotna komedia. Iza wiązała się kłamstwem z podstępnyim uśmiechem kobiety, rozmiłowanej w podwójnej grze.

Rozkwitające skłonności łasiły się do świata i niosły mu w podarunku duszę, wywróconą podszewką do góry.

\* \* \*

Pani Matylda wchodzi do pokoju córki. Pełna godności i powagi w swym czarnym kostjumie, bramowanym futrem i w kapeluszu, przypominającym holenderskie czepecze.

— Jesteś gotowa? — pyta obrzucając uważnym spojrzeniem Izę, która zapina bluzkę przed zwierciadłem i przechyla głowę na ramię jak ptaszek.

— W tej chwili — dzwoni pieszczotliwym głosem. Tylko narzucę płaszczek.

— Włóżysz futrzany zakiet, odwiedzi my pana Leśniewskiego — oznajmia pani Matylda uroczysto.

Chwila milczenia.

Iza buszuje w szafie. Potem rzuca dobytą zarzutkę na krzesło i biegnie ucałować kwiaty, które przysłał Lutek. Przysyła je zresztą codziennie.

— Naprawdę mam, naprawdę? — pyta i wznosi z nad fioletów zdziwione oczy.

— Należy się — rzuca pani Matylda.

— Ja to sobie powiedziałam już dawno, myśli Iza. Przejęta niby zmieszana wgniata kapelusza na czoło, nie może znaleźć rękawiczek, zapina krzywo guziki zakietu.

Odgrywana komedia hawi ją nad wyraz, podnieca się swem wirtuozowstwem, co wstrząsa jej nerwami.

— Taką mam treść. Niech mama zobaczy, jak mi bije serce — mówi składając rękę matki na swój stromej piersi.

— Moja ty idealistko — uśmiecha się pani Matylda.

Iza spuszcza oczy i rnmieni się prześlicznie.

Schodząc za matką po ciasnym schodach, myśli: — Zaraz jutro będę u Lutka i naśmiejemy się z dzisiejszej konwencjonalnej wizyty,

Od kilku dni u Milnerów, toczyły się żywe narady.

Roztrąsano sprawę wyjazdu. Lato bowiem rozkwitło kurzem i zaduchem, prażyło gorącym rozpalonych murów i bruków Miasto, na poły opustoszałe, wlokło swą dwudziestostopniową monotonię po szarych ulicach, wśród domów o pospuszczanych stdach i balkonach postrojonych zapyłconymi roślinami.

Drzewo i krzewy na plantacjach nabrały popielatego oliwkowej barwy, zamartwiały zasnuwane pleśnią nagromadzonych pyłów, odczuwały męki pragnienia w każdej gałęzi, w każdym przywiedłym listku.

Zniechęceniu opierał się jedynie temperament wróbli, trzępiących się wesoło w piasku, a drwiła zeń bezczelność stolików kawiarnianych, co wypadły na chodniki jak gromada łobuzów.

— Wszyscy przyzwoieli ludzie wyjechali już z miasta, tylko my jeszcze siedzimy — utyskiwała pani Milnerowa.

Radca wruszał ramionami, Iza w luźnej, batystowej sukni siedziała w swym pokoju i odczytywała z melancholijną miną listy i kartki Lutka pisane gdzieś na szczytach Dolomitów.

Kazia ścierała kurze, a pani Albertyna skarżyła się na migrenę.

Trzeba było koniecznie coś postanowić. Nie tak to łatwo jednak o decyzję. Mówiło się o Zakopanem, o Krynicy, o Davos, jakiejś plaży morskiej wreszcie. Były to zresztą j-dynie popisy retoryczne pani Matyldy, których nikt nie brał na serio, a najmniej ona sama. Chmurzyła się więc coraz bardziej i niecierpiwiała i szukała kózka ofiarnego, na którego spadłaby odpowiedzialność za niemilą sytuację.

Najniespodziewaniej w świecie wybór jej padł na Leśniewskiego.

Poczęła więc utyskiwać nad powolnym jego powrotem do zdrowia, zżymała się na zmianę usposobienia, na nerwowość, kaprysy i dziwactwa.

Jakiż nieznośny ten chorobliwy upor Leśniewskiego. Nie chce wyjechać, chociaż lekarze zalecają mu zmianę powietrza, mówi, że nie mógłby znieść samotności, że popadłby w melancholję i tym podobne brednie. Najgorzej jednak, że Iza nabiła sobie niemi głowę, a raczej serce i także nie chce wyjechać. Wprost zatracające do jej usposobienia ofiarne, ta skłonność do poświęceń. Serce matki boleje nad tem.

Jakaż przyszłość czeka to dziecko ukochane, związane z dziwkami na poły kalleką?

(Ciąg dalszy nastąpi)

odporne wobec tej propozycji, wobec jednak stanowczego naszej delegacji zgodzili się na to, by wzajemnie pretensje obywateli oddać specjalnej komisji mieszanej, do której wejdą przedstawiciele związków stron zainteresowanych.

## Lenin o pokoju z Polską.

Z Pragi donoszą:

Tutejsza stacja iskrowa Na Pecznie przejęła część moskiewskiej iskrowki, stanowiącej ułamek komunikatu rządu sowieckiego o referacie Lenina na jednym z ostatnich posiedzeń moskiewskiego sovietu.

W depeszy tej znajduje się ustęp odnoszący się do Polski. Lenin w oświadczeniu nawiązując do rokowań z Polską w Rydze, dodał, że burżuazja światowa starała się przeszkodzić definitywnemu podpisaniu umowy z Polską. Rokowania pokojowe chociaż się przeciągają, zapowiadają się dobrze i zostaną wkrótce ukończone, dzięki ustępstwu, jakie Rosja poczyniła wobec Polski. Naród polski niechaj się przekona, że rosyjscy robotnicy i włościanie uczynią wszystko dla zawarcia pokoju.

## Przed plebiscytem.

Komisja międzysojusznicza w Opolu ogłasza:

1. Przypomina się, że osoby kateg. A. dopuszczone będą do głosowania za okazaniem czerwonej karty legitymacyjnej a osoby kateg. B. za okazaniem wykazu głosowania i zielonej karty legitymacyjnej.

2. Zwraca się uwagę interesowanych na to, że należy koniecznie zażądać sprostowania wszelkich niedokładności kart legitymacyjnych przez właściwe urzędy gminne.

3. Przypomina się, że każda osoba, która przy głosowaniu skorzysta z innej karty legitymacyjnej aniżeli tej, do której ma prawo lub też ze sfalszowanej karty legitymacyjnej, ulegnie karom przewidzianym w art. 38 regulaminu plebiscytu tego t. j. grzywnie lub więzieniu albo też obu karom.

Biuro Wolfia wydało następujący komunikat: Rząd czeski zakazał obywatelom Śląska hulczyńskiego brania udziału w plebiscyście górnoszląskie, opierając swój zakaz na paragrafach 83, 84 i 88 wersalskiego traktatu. Rząd niemiecki jest zdania, że do głosowania uprawniona jest każda osoba odpowiadająca warunkom paragr. 4 dodatku do paragr. 88 układu pokojowego. Rząd Rzeszy zaprotestował wobec tego u rządu w Pradze i u międzykoalicyjnej komisji plebiscytowej przeciw temu zakazowi.

## Kronika Górnoszląska.

(Biuletyn Wydziału pras. Kom. Zjedn. Górnośląska z Rzeczp. Polską).

Warszawa w lutym.

Przymus agitacyjny w Niemczech

Cała prasa niemiecka zwraca się z apelem do właścicieli domów, by przeglądali

spisy swoich lokatorów, a jeżeli znajdują pomiędzy nimi jakiegos Gornoślązaka, to jest ich obowiązkiem przypominieć mu o tem, że termin wpisów na listy upływa w najbliższych dniach i że czas już to załatwić. Jednym słowem rząd niemiecki nie wypuszcza emigrantów z pod swej opieki i moralnego przymusu.

Uspokojenie na Górnym Śląsku.

Nowy Czas podaje wiadomości z Paryża, że Rada ambasadorów przyjęła do wiadomości sprawozdanie generała Le Ronda, według którego, a wbrew doniesieniom niemieckiej propagandy, wewnętrzne stosunki na G. Śląsku poprawiły się i niepokoję nie są tak częste.

Prasa szwajcarska o Górnym Śląsku.

Obszerny artykuł o G. Śląsku zamieściła szwajcarska gazeta *Gazette de Lausanne*. W artykule tym zbija ta gazeta wszystkie dowody niemieckie, i dochodzi do wniosku, że G. Śląsk jako prastara ziemia polska, powinien należeć do Polski i że tylko z Polską górnoszląski przemysł będzie mógł się rozwijać. Wszystkie gazety zagraniczne zajmują się artykułem tej gazety.

Znowu broń.

W Grabowie, w młynie, znaleziono skład amunicji, a mianowicie 850 karabinów i kilka skrzyń z amunicją, co wszystko zostało skenfiskowane. Młyn Grabów od dłuższego czasu jest niezamieszkały i należy do obszaru dworskiego hr. Strachowicza. Zdaje się, że został złapany skład heimatstreuerkiej broni dla ich zbrojeń.

Nowe próby gwałtów.

*Gazeta Opolska* z dnia 10 b. m. podaje, że „V. H. O.“ (związek heimatstreuerów) zmusza gwałtem karczmarzy i właścicieli sal w powiecie opolskim, by podpisywali kontrakty, mocą których swoje sale mają wynajmować na cały okres plebiscytu „heimatstreuerom“. Widoczne w tym usiłowanie, by utrudnić Polakom pracę plebiscytową. Jako przykład podaje wioskę Falkowice, gdzie nauczyciele i herszt „heimatstreuerów“ Kl. nie daje spokoju tamtejszemu karczmarzowi już od 2 tygodni.

Podburzająca agitacja.

Jak donosi *Goniec Opolski*, w Jaroście (pow. Kłuczborski) z dnia 23 z. m., odbyło się w kościele ewangelickim zebranie, zwołane przez pastora Ebischa i b. kap. Melcera, obaj znani hakatyści. Podczas tego zebrania przyjechali po cywilnemu byli oficerowie niemieccy, którzy również brali udział w tem zgromadzeniu. Pastor Ebisch wygłosił podburzającą przemowę, w której wzywał obecnych do niedopuszczenia, względnie rozbijania zgromadzeń polskich i namawiał do czynnych gwałtów Polaków. Następnie wymusił od zebranych przysięgę, że będą głosowali za Niemcami.

Wielkie fałszerstwa niemieckie.

Przedstawiciele Komisji koalicyjnej pp. dr. Nie i Broeze razem z członkami Biura parytetycznego, natrafili — jak pisze *Goniec Śląski* z dnia 11 b. m. — na ślad wielkich fałszerstw niemieckich. Stwierdzono, że rząd gminy w Zalesiu pod Kołowicami dopuszczał

się wszelkiego rodzaju dopisków, skreśleń i poprawek w aktach i księgach urzędowych.

Uporeczywe kłamstwa niemieckie.

Wszystkie dzienniki niemieckie górnoszląskie pełne są kłamliwych pogłosek o przygotowaniach zbrojnych Polaków na granicy Górnego Śląska. Pomimo, że ze strony francuskiej i polskiej zaprzeczono kategorycznie tym insynuacjom niemieckim, prasa niemiecka wciąż alarmuje, często z „urzędowego źródła“, o zamachach zbrojnych Polaków i o bezbronności niemieckiej.

## Rozstrzyga się los Niemiec.

Specjalny sprawozdawca Havasa donosi z Londynu:

Na posiedzeniu Rady najwyższej, odbytem przedpołudniem, odczytał Chamberlain imieniem komisji gospodarczej i finansowej notę, która analizuje niemieckie kontrpropozycje i przedstawia ich niemożliwość.

Delegaci aliantów na konferencji zajmowali się wczoraj całe przedpołudnie badaniem sankcji karnych, przewidzianych na wypadek odrzucenia odszkodowania ze strony delegacji niemieckiej. Rzecznawcy wojskowi przedstawili listę uchybień niemieckich w kwestji odszkodowania.

Specjalny sprawozdawca Havasa w Londynie donosi dalej, że aljanci porozumieni się już co do odpowiedzi na przedłożone wczoraj kontrpropozycje niemieckie. Aljanci uznali jednomyślnie propozycje niemieckie jako nie do przyjęcia i zaakceptowali zarządzenia, które okazują się potrzebne.

B. Reuters ogłasza analizę kontrpropozycji niemieckich, dokonaną przez aliantów. Niemcy obliczają obecnie wartość rat rocznych na podstawie 8 pre. dyskontu wstępnego, który jednak wedle planu paryskiego da się zastosować tylko do rat rocznych pierwszych dwu lat. Nie uwzględniają oni wartości zmiennej rat rocznych, które są przewidziane w planie paryskim, lecz obliczają sumy dłużne według klucza 8-pre. Proponują oni równocześnie, by stopę procentową ich długów ustalili na 5 pre., oraz aby projektowana niemiecka pożyczka zagraniczna uzyskała w krajach, w których będzie ogłoszona wolność, podatkowa, i w ten sposób zwalają oni część ciężarów na kraje, które udzieliłyby pożyczek. Wartość ogólna zapłat niemieckich wynosi w rzeczywistości tylko 47 miliardów w złocie, podczas gdy suma stała raty rocznej według planu paryskiego z 8 pre. dyskontem wstępnym wynosi 53 miliardy, przyczem suma ta przy zastosowaniu klucza 5 pre. podniesie się do r. 1925 na 83 miliardy. Do tego przyłącza się zapłata zmiennych rat rocznych. Wynika więc z tego, że suma zaproponowana przez Niemcy wynosi tylko małą część zapłat ustalonych w Paryżu.

Gdyby te propozycje były przyjęte, wówczas niemieckie długi zagraniczne byłyby mniejsze aniżeli długi aliantów, które musiano w czasie wojny zaciągnąć.

*Echo de Paris* dowiaduje się, że francuskie towarzystwa kolejowe otrzy-

wały polecenie poczynienia przygotowań do transportów wojskowych na teren nadreński.

Z Wiednia donoszą: Wedle sprawozdania urzędowego prezydent ministrów Lloyd George na propozycje niemieckie udzielił następującej odpowiedzi:

Kolejdy moi uprosili mnie, abym w ich imieniu odczytał odpowiedź, która ma mi udzielić Wam w imieniu sprzymierzonych. Rządy sprzymierzone są zdania, że ekspozycja wygłoszona przez dr. Simonsa w imieniu rządu niemieckiego jest w całym tego słowa znaczeniu prowokacją podstawowych warunków traktatu wersalskiego i że stosownie też do tego należy je traktować.

Propozycje paryskie są w istocie swej zgodne z postanowieniami unowbulońska i brukselska, są zgodne z pierwotnym całkowitych żądań traktatu pokojowego zarówno co do rozbrojenia jak i co do odszkodowań. Propozycje te, uczyniono w duchu ustępliwości, aby dojść z Niemcami do zgodnego porozumienia.

Kontrpropozycje nie są niczem innym jak tylko wyszydzeniem traktatu. Sprzymierzeńcy przyszli do tego przekonania nie tylko na podstawie istotnej treści tych kontrpropozycji, lecz i na podstawie tego, co dr. Simons twierdził w swoich mowach, wygłoszonych w Niemczech po zawiadomieniu Niemiec o propozycjach paryskich, a także i na podstawie uznania, jakie te mowy znalazły w prasie niemieckiej. W jednej ze wszystkich tych mów oświadczył dr. Simons w Stuttgarcie, że Niemcy zrzucają ze siebie całkowicie odpowiedzialność za wojnę. To oświadczenie spotkało się w prasie niemieckiej z wielkim uznaniem i dlatego też usprawiedliwiony jest sąd, że twierdzenie to jest identyczne z rzeczywistym stanowiskiem Niemiec wobec traktatu pokojowego. Dla sprzymierzonych podstawą jest uznanie odpowiedzialności Niemiec za wojnę i to też jest podstawą, na której został zbudowany traktat wersalski. Gdybyśmy się rzekli tej podstawy, obrócilibyśmy niwecz cały traktat pokojowy.

Sprzymierzeni doszli tedy do przekonania, że muszą uwzględnić fakt, iż rząd niemiecki poparty przez niemiecką opinię publiczną pragnie obalić podstawy traktatu wersalskiego. Stąd też bezsprzecznie pochodzi nowe stanowisko Niemiec, a niemieckie kontrpropozycje, uczynione w tym nastroju, jak je tu słyszeliśmy, są tylko wpływem takich zapatrywań rządu niemieckiego. Pragniemy też jasno dać wyraz temu, że odpowiedzialność Niemiec za wojnę światową jest rzeczą przesądzoną.

Traktat frankfurcki z r. 1871 wychodził ze stanowiska, że Francja nie miała słuszności, i wskutek tego Niemcy żądali nie tylko odbudowy, lecz także i zapłacenia kosztów wojennych. Niemcy nigdy nie pozwolili Francji zakwestjonować swego wedyktu.

Także my z naszej strony musimy silnie trwać przy tem, aby szanowano wedykt ostatniej wojny. Dopóki Niemcy tego położenia swego nie zaakceptują, dopóki nie oświadczą, że wypełnią zobowiązania, które przyjęli, wszelkie konferencje nie doprowadzą do niczego. Mowy wypowiedzane w Niemczech i artykuły prasy niemieckiej niestety

JERZY JUNOSZA GALECKI. 4)

## „FIN DE SIÈCLE“ (próba syntezy).

„Głupiec i śmierć“ II. Hofmannsthal. Rozmyślenia na marginesie.

Zmierzech zapada wolno na wiedzące ogrody; smutne, oczekują śmierci, która cicho nadchodzi wraz z zamierającymi światłami jesiennego słońca i w mrokach chłodnego wieczoru staje, by wyczerpać z tkającego dźwięku strun skrzypcowych hymn Thanatosa, pieśń pożegnania.

Stary, stylowy park tonie w gasnących blaskach dnia; w pustych alejach panuje cisza, przerywana tylko szelestem, suchych, żółtych liści. Samotność zawodzi smutną pieśnią w duszy głupca, ślepego na bogactwa życia, na czar zwykłego, serdecznego szczęścia. Otwierało ono ongiś przed nim swe ramiona; dziewczę jasnowłose Igneło ku niemu siłą młodocianej, ofiarnej miłości kobiecej; otworzyło mu skarbnicę swego serca, czystego jak iza tęsknoty, jak niewinne spojrzenie dziecka. Miłość żyła w całej jej istocie, opromieniała ją blaskiem świeżych, rosą skąpanych poranków. Dała mu swe życie wraz z tęsknotami młodej duszy, marzącej z dziecięcą ufnoscią o jakimś jasnym, słonecznym szczęściu.

Cień matki, cichy i szary sruje się

późną godziną po osamotnionych komnatach; wspomnienia przychodzą natrętne, rozścielają obraz niemiłosiernie odepchniętego szczęścia, stają się bliskimi, kuszą swą do prawdy zbliżoną złądą. Szlachetne, lecz proste serce matki nie przemawiało doń; pieśni jej duszy załamwały się o jego zeszywniałą, zwątpiałą naturę.

Przyjacieli, człowiek czynu, rozmachu, serdecznego i otwartego charakteru zbliżył się doń z zaufaniem prostoty; wiernie był mu zawsze oddany aż do chwili, kiedy rozłączyła ich miłość tej samej kobiety. Głupiec rzucił mu ją, złamaną i zniszczoną ogniem bolesnych tęsknot, rozdartą ostrzem rozczarowania.

\*

Claudio-głupiec marzy wśród przepychu artystycznego sybarytyzmu; chciał on zastąpić ciepło i radość życia sztuczniemi wzruszeniami estety. Wygasł w nim wszelki zar, wszelki zapal, serce jego skamieniało; zgubił się on w myślach, w nich stracił swe szczęście. Zadzrosił ludziom, którym jedno zwykłe, codzienne słowo wystarczy, by wykrzesać płomień uczucia z ich serca. Jego serce mledzy, zimne, jakżeby je chciał ożywić Claudio widzi przed sobą Slinksa schyłku, obarczonego balastem licznych kultur, kuszącego przepychem wytwornego kostjumu; patrzy on oczyma znużenia i przesytu.

Stawiano porównanie: głupiec i Faust. Faust daży ku prawdzie, walczy długie lata, by, zwichnięty doświadczeniami, przerwać tę drogę i rzucić się w szal ślepej i lekkomyślnej młodości. Kieruje nim żywotna siła,

temperament Prometeusza, waleczącego o promień światła, o szczęście ludzkości, o prawdę.

Człowiek schyłku nie szuka prawdy, brzydzi się jej codziennością, nie szuka on też nauki; ciężka jej powaga, jej żółwi postępek, bezbarwność i nuda rażą estetyczne poczucie. Nauka daleką jest życiu duszy. Chętnie wzbogaca się jej wiadomościami, nie idąc jednak szlakami „metody“; system zabija ducha, rzekł gdzieś Nietzsche.

Nie odpowiada on bowiem indywidualizmowi; ten widzi wszystkie wiadomości pod kątem własnego widzenia, nagina je do charakteru swej psychiki.

Faust szedł z ludzkością, marzył o jej szczęściu; schyłkowiec uśmiecha się ironicznie, słuchając naiwnych mów o „szczęściu ludzkości“. Całkiem w nie wierząc, nie przypuszczając możliwości urzeczywistnienia tego pojęcia, zamyka się w atmosferze sybaryckiego egotyzmu, wykwiłtnej i wyrafinowanej hyperkultury, estetycznych marzeń.

Raczej zbliża się do głupca chorobliwy książę duński Hamlet; Shakespeare przeczuł proroczym wprost instynktem ten typ, jego epoce całkiem obcy i dał doskonały jego obraz.

Claudio szukał zaspokojenia swych tęsknot w starych i odległych kulturach, wsłuchiwał się w egzotyczne brzmienie wschodniej muzyki, rozkoszował się niezwykłymi i dziwacznymi kształtami antycznych sprzętów, wazkach waz, wieloramiennych lichtarzy, wpatrywał się w zimne, tęcze błądzące brylantów, w niebezpieczne ognie rubinów,

w mleczne, opalizujące odcienie pereł; przez jego ręce przeszły też zapewne sztylety z mroźnej, ostrej stali. wspomnienia o despotach, okrutnych w swej wyrafinowanej kulturze.

Głupiec szuka wszędzie sztuki; szata piękną chce otoczyć całe swe życie, rozkoszując estetycznie chce zagłębić rozpacz swej duszy.

Leżał też u stóp krzyża Tego, który umarł za ludzkość. Schyłkowiec rozumie i kocha ewangeliczną naukę miłości; dusza jego wczuła się w chrześcijańskie pojęcie odkupienia, odczuwa oczyszczającą moc tej nauki. Odczuwa historję świętej grzeszniczki Magdaleny, podanie o synie marnotrawnym, którego tęsknota gna po bezdrożach. Odczuwa rezygnacyjny ton tej religji, jej nadziemskie, święte szczęście. Dogmat jest jednak dla duszy schyłku czemś obcym, nie licującem z jej mądrym i dojrzałym sceptycyzmem. Ten lubuje się w budowaniu tęczy, kruchych łuków myślowych, opiera je jednak nie na naukowych, nie na religijnych, lecz na artystycznych hipotezach. Filozofja schyłku rozwija swe myśli na marginesie sztuki.

„Fin de siècle“ zatapia się chętnie w ciszy ascetycznej, mniszego średniowiecza, zasyła swe często błasfemie rozpacz zakazane, modlitwy ku Bogu, któremu na cwałę niegdyś całe narody walczyły; dla Niego wyrzekały się kobiety świata, w którym mogły, jak w lustrze widzieć swe piękno, pogardzali mężczyźni sławą i rozgłossem, by przywdziać zakony, skromny strój. Urok życia był dla nich niczem wobec mi-

uprawniają do twierdzenia, że Niemcy nie zdają sobie sprawy z istoty żądań stawianych pod ich adresem.

Poucza się tam naród niemiecki, że żądania aspiracyjne są hiedajacem się znieść zarządzeniem i sprzysiężeniem się nieprzyjaciół przeciwko Niemcom, aby je zdruzgotać. Pozwólcie mi panowie zaraz tu powiedzieć, że uważamy istnienie Niemiec kwitujących i wolnych za konieczny wymóg kultury europejskiej, oraz że Niemcy niezadowolone byłyby ciężarem i zagrożeniem tej kultury.

Nie mamy zamiaru uciskać Niemców i uczynić z nich niewolników, po prostu żądamy od nich tego, aby się wywiązały ze swoich zobowiązań, które na się przysięgli, aby naprawili szkodę wyrządzoną przez wojnę, wywołaną przez byłe niemiecki rząd cesarski, za którą Niemcy ponoszą odpowiedzialność.

Dr. Simons odpowiedział krótko: Odpowiedz na to podamy w poniedziałek do wiadomości. Możemy jednak już teraz powiedzieć, że nie powinniście panowie zapoznawać prawdziwego uczuć narodu niemieckiego, aby nie potrzebna było uciekać się do zarządzeń przymusowych.

## Przed nową rewolucją w Rosji.

Z Helsingforsu donoszą: Antybolżewickie niepokoje miały się rozpocząć we czwartek. Przywódcy po krwawych walkach opanowali podobno wyspę Wasilewski Ostrów, 10 maksymalistów zostało zabitych, 200 pojmanych. Stwierdzono, że wojska wzbrańają się brać udział w walkach.

Niezadowolone robotników z powodu braku środków żywności doprowadziło w Moskwie do rabunków. Spokój został podobno przywrócony, mimo to jednak panuje wśród robotników dalej wrzenie.

Cz. B. pr. donosi z Helsingforsu na podsaaWie *Woli Rosseji*, że petersburskie rozruchy rozpoczęły się jeszcze d. 22 z. m. Dopiero po użyciu wychowanków kursu oficerskiego armii czerwonej udało się stłumić bunt w Kronsztadzie.

Dnia 25 z. m. utworzył się w Petersburgu wydział obrony sowieckiej, który pod ostrymi karami zakazał zgromadzenia się na ulicach i wszelkich demonstracji. Dnia 26 z. m. przyszło do krwawych starć ulicznych w Petersburgu, a dnia 28 Zinowiew i Kallinin ogłosili wezwanie, w którym przestrzegają robotników przed socjał-rewolucjonistami.

Donoszą wreszcie, że sowietom udało się stłumić rozruchy petersburskie wojskami ściganymi z frontu.

## Na widnokręgu politycznym.

Dyplomacja europejska pracuje obecnie przy wytężeniu wszystkich sił. W Londynie rozgrywają się bowiem wypadki pierwszorzędnej znaczenia. Od wyniku rokowań między dyplomatami koalicji a niemieckimi zależy, czy Niemcy dadzą zadowalające wyjaśnienia i podpiszą warunki, czy też mocarstwa koalicyjne, w obronie słusznych praw

i swej powagi będą musiały użyć siły zbrojnej celem definitywnego załatwienia spornych kwestji tak bardzo przez Niemców lekceważonych.

Atmosfera panująca w Londynie podczas wszystkich obrad oficjalnych i zakulisowych, wskazuje na to, że Niemcy trzymają się hardo, że znaną butą pruską przywieźli im do Londynu, pragnąc przy jej pomocy eksperymentować.

Doskonale ilustruje nastroj, panujący wśród dyplomatów koalicyjnych, wyrażenie premiera angielskiego L. Georgea, którego użył wobec swego francuskiego kolegi Brianda: „Najwyższy czas zamknąć posiedzenie, bo w przeciwnym razie dojdzie do tego, że to my będziemy musieli płacić Niemcom“.

Tych kilka słów małego oburzenie, które panuje w Londynie z powodu kierunku drogi, którą obrali Niemcy, jako zwyczajeni.

W artykułach, omawiających wczorajsze posiedzenie konferencji londyńskiej, dzienniki wyrażają jednomyślnie oburzenie.

*Petit Parisien* stwierdza, że kontrproponcje niemieckie są kpinkami z sojuszników, oraz urąganiem z nędzy ludności zniszczonych obszarów.

Cała prasa stwierdza złą wolę ze strony Niemiec. Część dzienników sądzi, że kierownicy polityki niemieckiej starają się uchylić od ataków ze strony opinji publicznej prowokowaniem zastosowania środków przymusowych, aby wywołać przekonanie, że ustąpiłi tylko wobec przemocy. Inna część prasy domaga się natychmiastowego zastosowania sankcji karnej. Głos powinien, jej zdaniem, zabrać obecnie Foch.

W tym samym tonie odzywa się prasa angielska. *Morning Post* pisze: Simons wykazał przed całym światem, że Niemcy nie zdają sobie sprawy z okropnych zbrodni, jakie popełniono w ich imieniu, ani też z olbrzymich ofiar, jakie cały świat poniósł od r. 1914 począwszy.

*Daily Chronicle* jest zdania, że sojusznikom nie pozostaje nic innego, jak przedsięwziąć najostrejsze środki celem zmuszenia Niemców do rozsądnego postępowania.

*Times* spodziewają się jeszcze, że o ile Niemcy zdadzą sobie sprawę z tego, że układ w sprawie zastosowania przewidzianych sankcji karnych jest jednomyślnie przyjęty przez sojuszników, porzucą dotychczasowe swoje stanowisko i spełnią przyjęte zobowiązania.

*Daily Mail* stwierdza, że jeżeli Niemcy będą obstawały przy swoich kontrproponcjach, jedyną alternatywą jaka pozostanie państwu sprzymierzonym będzie zastosowanie ustanowionych sankcji.

*Daily News* pisze: Dziś będzie dla Niemiec dzień decydujący, a to nie tylko dla Niemiec, ale także dla Europy i dla całego świata. Dalej pisze dziennik, że także i ci z aliantów, którzy byli przeciwni użyciu najostrejszych środków przeciwko Niemcom, zmienili swoje zdanie po wczorajszym oświadczeniu reprezentanta Niemiec.

Wreszcie bardzo interesującą jest wiadomość Czeskiego Biura prasowego, które podaje, że ultimatum koalicji, przedłożone delegacji niemieckiej, u-pływa w przeciagu 48 godzin. Po-czem natychmiast wojska belgijskie jako pierwsza awangarda obsadzą okolicę Dortmundu.

Mony Lizy; Rilke mówi, że w niej dojrzała kobiecość, że po niej żadna nie nowego nie przyniesie. Claudio nie zstąpi nigdy w ów burzliwy chaos ślepej, płomienną namiętności młodosiej, siła i alogiczność elementarnych uczuć była mu obca.

Zaużony monotonnym biegiem życia, rozczarowany szarzyną wypadków, z głuchą pustką w sercu, marzy Claudio wieczorami w jesienne dni. Późną godziną błąka się fantazja po bezkresnych polach, tuli się w lekko zwisające mroki; pieśni niewypowiedziane, skryte gdzieś w tajemnych, otchłaniach duszy zaczynają teraz spiewać.

Tacy, jak Claudio lubią cichy, wieczorny szept starych, jesienią przejrzałych ogrodów, jednostajny plusk wodotrysków, kochają miękki dźwięk wiersza, tajemnicę rytmicznej melodji słowa, stawiają chętnie znaki zapytania, wsłuchują się z rozkosza w kapryśne załamane, niedokoneczone zwrotki, w muzykę urwaną w połowie taktu.

Nie jest im też obcy wyniosły chłód wyrafinowania estetycznego, samotna i smutna дума Stefana Georgea, czar harmonijnego piękna jego *Sztuki*.

Ludzie starej kultury, której przepowiadają rychłą śmierć, otaczają się jej zabytkami, jej skarbnami, które ściągają skrzętnie ze wszystkich stron. Pociągają ich też kultury obcych, odległych krajów; schyłek kocha n miętne, parne noce miłosnej liryki arabskiej, jej zmysłową i barwną symbolikę erotyczną, wiotkie i lotne piękno miniaturowej sztuki japońskiej, zadumę i kontemplacyjną mądrość wierszy chińskich, kocha

## II Sprawozdanie tygodniowe

Polskiego Komitetu Marek Pocztowych na cele narodowe i społeczne we Lwowie (ul. Stryjska 24).

I. Celem zasilenia funduszów plebiscytowych w ostatnim tygodniu przed zamknięciem zbiórki na rzecz plebiscytu górnośląskiego komitet wniósł do lwowskiej dyrekcji skarbu prośbę o pozwolenie na urządzenie publicznej loterii marek. Bliższe szczegóły będą ogłoszone w najbliższym czasie.

Powyższa loterja obliczona na 400 losów po 25 Mk. o 5 wygranych wartości przeszło 7000 Mk. zachęci z pewnością filatelistów ze Lwowa i z prowincji do szybkiego rozkupienia losów. Komitet posiada już zamówienia na 120 losów.

II. Po koniec lutego b. r. złożą datki w markach pocztowych następujące osoby, instytucje społeczne i urzędy:

Ze Lwowa: Barczak Eugenjusz, Biblioteka Uniwersytetu lwowskiego, Bieżyńska Olga, Branicka Stefania, Bujak Jan, Chmielowska Marja, Czarkowska Jadwiga, Dobija Jan, Dowódtwo VI. armji sekcja defenzywy, inż. Fiderkiewicz, adw. dr. Jaglarz, Kisslingerówna Helena, prof. dr. Kozłowski Aleksander, adw. dr. Kurytko Stanisław, Kuziński Władysław, N. Litwinowiczowa, N. Loeblowa, Łabęcki Edward, Narodowa Organizacja Kobiet, N. Nowakowski, Pawłowski Jaa, ks. Pokizak, inż. Schmied Józef, dr. Serbeński Walerjan, dr. Smolka Władysław, inż. Strzelecki, Szkoła powszechna im. Lenartowicza, Twardowska Aniela, Biechońska Kamila, Mokłowska Zofia, Podlewska Marja, Rosenfeldówna Kamila, Zachariasiewiczówna Wanda, Zakład nar. im. Ossolińskich.

Z prowincji: Sąd powiatowy w Drohobyczu, starostwo w Cieszanowie.

Z Argentyny: Materko Władysław w Buenos-Aires, Konsulat generalny Rzeczypospolitej w Buenos Aires.

Z Brazylii: H. Dergint w Kurytybie, Konsulat generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie, Kuhn Włodzimierz w Guaju vira, Lesińska Helena w Porte Alegre, Topaczewski Władysław w Rio-Grande, Tow. rolnicze im. T. Kościuski we Floresta, Werpachowska Helena w Rio local, Werpachowski Sławozbir w Rio local, Zajac Paweł w Guarany, Zarzecki Edmund w Mafra.

Z Jugosławii: Konsulat generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Zagrzebiu.

Z Szwajcarii: Konsulat generalny Rzeczypospolitej, polskiej w Zurychu.

Z Włoch: ks. Stanisław Filipiuk w Pesaro.

III. Czysty dochód ze sprzedaży marek pocztowych w miesiącu styczniu b. r. wynosił Mk. 260. Z kwoty tej składamy równocześnie w administracji *Gazety Lwowskiej* w myśl życzenia ofiarodawców:

na pomnik poległych w Zadvórzcu od naczelnika sądu powiatow. w Drohobyczu Mp. 30,

na Ochronkę Piłsudskiego od sędziego apel. Józefa Dobiji Mk. 50,

na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa od sędziego apel. Józefa Dobiji Mk. 180.

Bazem Mk. 260.

Czysty dochód ze sprzedaży marek pocztowych w miesiącu lutym b. r. w kw-

cie Mk. 1883 składamy równocześnie na plebiscyt górnośląski na listę składkową Nr. 1222 Komitet obrony kresów zachodnich razem z kwotą Mk. 3000 złożoną na rachunek zamówionych losów loterii marek mającej się urządzić na rzecz plebiscytu górnośląskiego.

Polski Komitet zbiorów marek pocztowych na cele narodowo-społeczne we Lwowie, ul. Stryjska 24 I. p.

Św. Piotr: (u wrót nieba)

Gdzie idziesz? gdzie tu?

Zawracaj Wojciechu!...

Pierwej z Komitetu

Przynies poświadczenie,

Że wolne od grzechu

Poiskie masz smnienie.

Wiedz - do Pana Boga

Dzisiaj przez Śląsk droga!...

Komitet O. K. Z.

Lwów, pl. Marjacki 10.

Rachunek w P. O. Nr. 148.340.

## KRONIKA.

Lwów, 4 marca 1921.

Kalendarz.

Sobota: 5 marca.

Rzym.-kat.: Jana od Krzyża.

Gr.-kat.: Tymofteja.

Słowiański: Pakosława.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 2 zachód słońca o godz. 6 minut 36.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 2 stopnia.

— Spis ludności. Rada Ministrów poleca Głównemu Urzędowi statystycznemu przeprowadzić powszechny spis ludności w dniu 30 września b. r. Następny odbędzie się 31 grudnia 1930.

— Godziny urzędowe na poczcie. Dyrekcja poczty i telegrafów uwiadamia, że zarządziła od 1 marca b. r. przedłużenie godzin urzędowych dla nadawania listów poleconych w urzędach pocztowych Lwów 5, Lwów 6 Lwów 7 i Lwów 8 do godziny 19 zaś w urzędzie pocztowym Lwów 2 dworzec westybul do godziny 21, a to w połączeniu do pociągu pospiesznego nr. 2 Lwów—Kra-ków, nr. 2115 Lwów—Samor—Zagórz—Stróże i nr. 2114 Lwów—Lublin.

— Pożegnanie dyrektora Okręgowej Dyrekcji odbudowy. Onegdaj zegnał per-

łości Boga. wobec Chrystusa. Dusza schyłku skupia się w dążącej w nieskończoność linji wieży tumu gotyckiego, w tych boleści pełnych, ścięciach ostrych łuków, w widoku barwnych szkieł okiennych w kosciołach, w mreakach nawy. Kocha ona miłością cichą, żarzącą się jak przytłumiony płomień ognia, koscioły, ich czyste, nadziei pełne poranki, ich promienne, spokojne godziny południa z odbłaskami żarzącego się słońca na złociste ołtarzy; przelewając miłuje zaś ich wieczory, skąpane w świetle promieni zachodzącego słońca. wpadających przez barwne witraże, mieniących się tysiącami tęczyowych odcieni. Rozmodlona wieczory, podczas których ludzka jaźń bliską Bogu jest w swej tęsknocie, w swem oddaniu, spiewają też w duszy schyłku swą czystą naziemską pieśń.

Claudio poddał się hipnotyznemu nastrojowi religji chrześcijańskiej; zbliżył się jednak do niej z ciekawości estety, żadnego coraz to nowych wzruszeń. Kochał Chrystusa miłością głęboką, lecz oparł ją o kruchą podstawę nastroju sceptycznej duszy. Żar jej wygasł, ostał się jeno schyłkowy uśmiech zwątpienia, bogatszy o jedno załamanie: O grymas rozpaczy, błędącej bez nadziei znalezienia ostoji, portu szczęścia i spokoju. Mottyw Ahaswera-tufacza, demoniczna tęsknota Kundry przytłumiają się w duszy Claudia-głupca do cichego dźwięku smutnej, wieczornej pieśni.

Szukał on też upojenia w mistyce oczu kobiecych, w sztucznym żarze jasno uświadomionej miłości, w tajemnicy uśmiechu

wszelki egzotyzm. Schyłkowa tęsknota za niebytem, za tajemniczym pięknem metafizyki, znajduje swe zaspokojenie w głębokiej, „filozoficznej“ religji Buddy; ból życia, rozpaczliwy rozmach pragnień sztywnieją w apatycznej mądrości Buddy, tracą napięcie w niesobowem pojęciu Nirwany, w tym wykwicie indyjskiego panteizmu.

Zostały im tylko marzenia, zostały myśli o pięknie; przeobiekają wszystko w wykwintną formę, w bogaty kostjum kosmopolitycznej swej kultury.

Postawił kres fantazji jest rzeczą mędrca; uśmiech pobłaźliwego i doświadczonego filozofa-sceptyka tkwi na dnie duszy Claudia. Mędrzec hamuje fantazję, oziębła jej żar stoicka swą obojętnością, łamie jej rozmach swym sceptyzmem; nieopohamowana perwała się ona w dawnych romantycznych podążach ku wielkim ideałom. Doświadczenie sprządza ją na tory uświadomionej fikcji estetycznej.

Schyłek jest epoką stylu, smutnych melodji, tajemniczych barw, wysmukłych linji, matowych odcieni; bawi się on filozofją, bawi i życiem, cierpi przez jego okrucieństwo. *L'extase de la vie* łączy się z *l'horreur de la vie* (Baudelaire).

Nadechdź śmierć, nie śmierć-szkieleł groźny i ponury; nie — słychać jeno z początku tęskną, wzruszającą do głębi, smutną pieśń skrzypiec. Śmierć wyczarowuje wspomnienia życia, wlewa żar uczucia w serca; nadechdź jej bóg, jej zwiastun. Jest on zapewne młody, piękny i smutny; w jego oczach tli się zadumana mądrość, czasem

iskrzy się na jego twarzy bolesne sznyderstwo, cynizm doświadczenia. Ktoż on jest? Przeczuwa się go wieczorami jesiennymi, w które natura umiera; jak przejrzałe liście lekko spadają, czuć jego władztwo; wszystko co dojrzrzało, co wypilo do syta z kielchu życia, rozkoszy i rozpaczy, pada omdlałe w ramiona śmierci.

Gdzież życie Twoje głupeze? Zamknąłeś się w sobie, nieczuły na ludzką radość, na ludzkie cierpienie; arey-ludzkimi były one dla Ciebie. Kto nigdy jednak nie targał na sobie szat z rozpaczy, kto nigdy nie włócił się płacząc na samotnej drodze, kto nie znał smiechtu, zwykłego, serdecznego smiechtu, ten nie zna życia. Nie znał go Claudio.

Dumny w Twem nieszcześliwym osamotnieniu, mniemałeś, że trwasz na wysokich szczytach duszy ludzkiej, niedostępnych dla ludzi prostych, ludzi zwykłego życia, serdecznych u-zuć.

Wotą Cię śmierć; oczy jej wielkie, ciemne, smutne patrzą na Ciebie z wyrzutem, trochę z lekceważeniem, trochę ze współczuciem i zrozumieniem Twej doli.

Targasz się teraz do życia, widzisz jego bogactwa, pouczony śmiercią, tęsknisz za niem — w jej godzinie.

Z Claudioem tęskni i płacze sni i marzy cała epoka; nie zaznał on szczęścia przez winę własną, nie dał nikomu ciepła miłości, okupu za własne szczęśliwe dni. Szedł ku krainie Piękna; ukochał je i żył dla niego — Claudio, mędrzec myśli, głupiec życia.

sonal Okręgowej Dyrekcji odbudowy swego dotychczasowego szefa p. inż. Franciszka Południńskiego, który wskutek podziału Okręgowej Dyrekcji odbudowy na trzy odrębne dyrekcje, został powołany z powrotem do Namiestnictwa.

W imieniu urzędników Okręgowej Dyrekcji Odbudwy przemówił w serdecznych słowach do ustępującego dyrektora radca minist. inż. Wiktor Budzyński, podnosząc gorliwą i pełną poświęcenia jego pracę na tak odpowiedzialnym i trudnym postępowaniu.

Przy tej okazji złożyli urzędnicy 3500 marek, które inżynier Południński przeznaczył na piebiscyt górnośląski.

— Na cześć dr. Aleksandra Vogla, zasłużonego wielce prezesa Kasyna i Koła liter.-artyst., mianowanego przez ostatnie walne zgromadzenie honorowym członkiem tego Towarzystwa, odbędzie się wspólna wieczerza, w niedzielę, 6 b. m.

Z Sokola-Macierzy. Na walnym zgromadzeniu członków w dniu 25 lutego b. r. wybrani zostali: prezesem dr. Józef Borowiec, pierwszym wiceprezesem dr. Władysław Hojuciak.

W niedzielę dnia 6 marca 1921 o godz. 9:30 rozpoczyna się obiady delegatów Związku sokolego małopolskiego w budynku Sokola-Macierzy. Na porządku dziennym przeistoczenie Związku małopolskiego na dzielnicę.

— Z Polskiego Tow. Kredytowego nauczycieli szkół wyższych. Walne zgromadzenie, na którym przedmiotem obrad oprócz sprawozdania i bilansu za rok 1920 będzie sprawa likwidacji Towarzystwa, odbędzie się w niedzielę 13 b. m. o godzinie 10 rano we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 12, II piętro.

— Na budowę kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa. P. Czesław Hintzinger, inżynier fabryki „Pion” ofiarował na budowę kaplicy na cmentarzu przepiękny i cenny materiał budowlany w ilości 18 wagonów kamienia i płyt granitu śląskiego. — Za ten prawdziwie obywatelski czyn i wspinały dar, który przyczyni się do utrzymania pamięci wszystkich poległych w walce za Ojczyznę, składa niniejszym p. Czesławowi Hintzingerowi wyrazy najszerszego podziękowania wydział „Straży Mogił Polskich Bohaterów”.

Prezydjum:

Ks. dziekan Józef Panaś,  
Kazimiera Neumannowa.

Sekretarka Ludwika Białokorska.

— Podziękowanie. Małopolski okręg Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża składa gorące podziękowanie Komitetowi Polek-mieszczanek, który za pośrednictwem p. prz. Neumannowej, złożył 11 prześcieradeł dla Sanatorium Czerwonego Krzyża we Lwowie.

† Dr. Józef Korzeniowski. Z Rygi wadeszła wiadomość o śmierci dra Korzeniowskiego, znanego historyka i bibliotekarza Uniwersytetu Jagiellońskiego, w ostatnich czasach szefa wydziału bibliotecznego w Ministerstwie Oświaty. P. Korzeniowski jako ekspert przebywał w Rydze z delegacją pokojową.

† Ks. Stefan Rawicz Dembiński, em. profesor gimnazjalny i b. uczestnik powstania w r. 1863 zmarł wczoraj nagle skutkiem udaru serca.

— Miła odmiana przyniósł dzień dziśniejszy. „Na kość” przymarzło błoto, niebo pogodnie, a złota lampa słońca pada rozkosznie, dając nie tylko blask, lecz i ciepło — tam, gdzie docierają jej promienia.

— Wyrok w sprawie kradzieży kolejowych. Zapowiedziany na wczoraj wyrok w sprawie 28 oskarżonych o kradzieże kolejowe i współudział w tychże, zgromadził w kurytarzach okręgowego sądu karnego setne tłumy publiczności, przeważnie znajomych, krewnych, kolejarzy i t. d. Do małej salki, gdzie nastąpiło odczytanie wyroku, weszła tylko niewielka garstka publiczności, reszta oczekiwała stłoczoną masą w przyległym kurytarzu. Wprowadzono długi rząd oskarżonych i rozpoczęło się ogłoszenie wyroku. Nałożone kary przedstawiają się jak następuje:

Władysław Wysocki za zbrodnię kradzieży z par. 171, 173, 174 II. a, c, 176 w zastosowaniu ustawy styczeńowej — na 8 lat ciężkiego więzienia, Piotr Waliduda — na 5 lat ciężkiego więzienia, Teofil Duchan — na 6 lat ciężkiego więzienia, Jakób Dylewicz — na 5 lat ciężkiego więzienia, Władysław Małka — na 5 lat ciężkiego więzienia, wszyscy wymienieni z obstrzeniami. Piotr Wandziół, Jan Dobosz i Doport zostali po myśli par. 259, lit. 3 p. k. uwolnieni od winy i kary. Jan Szendzielasz na podstawie kwalifikacji — jak u Wysockiego — skazany na 6 lat ciężkiego więzienia, Stanisław Wydra —

na 5 lat ciężkiego więzienia obaj z obstrzeniami. Józef Kocuj za uczestnictwo w kradzieży (par. 185, 186 lit. a uk.) — na 10 miesięcy więzienia, podobnie Michał Binkiewicz i Mich. Neugebauer.

Eliasz Byk za zbrodnię kradzieży, jak u Wysockiego — na 7 lat ciężkiego więzienia z obstrzeniami; na tej samej podstawie Rudolf Schreiber na 2 i pół roku ciężkiego więzienia i Michał Patynek na 3 lata ciężkiego więzienia, obaj z obstrzeniami; Leon Wilf na 3 lata więzienia. Herman Reicher za zbrodnię z art. 24 ust. o lichwie wojennej — na rok ciężkiego więzienia z obstrzeniami i 30.000 Mk grzywny, Nuchim Steinwurz — na 1 rok więzienia i 30 tysięcy marek grzywny, Zygmunt Stramer — na 8 miesięcy więzienia i 20 tysięcy marek grzywny, Jakob Nagelberg — uwolniony, Zysel Łapałowker za uczestnictwo w kradzieży — na 2 miesiące ścisłego aresztu, Józef Nadeł za współudział w kradzieży — na 3 miesiące więzienia, Edward Bialkowski za współudział w kradzieży — na 3 miesiące więzienia.

Uwolniono 6 osób.

Areszt śledczy wliczono do kary. Jednocześnie trybunał uchwalił, że Wysocki, Waliduda, Duchan, Dylewicz, Małka, Szendzielarz i Wydra, mają karę, jako prawomocną, rozporządzać natychmiast.

Prokurator zapowiedział zażalenie nieważności z powodu tych punktów, w których wyrok różni się od oskarżenia. Następnie zażądał, by nad Reislernem, Steinwurzem, Strammerem i Wilfem zawieszono natychmiast kategorię aresztu śledczego. Trybunał do wniosku przychylił się, poczem czterech wymienionych, którzy odpowiadali dotąd z wolnej stopy, natychmiast zamknięto wraz z innymi.

— W poszukiwaniu obcych walut. Na polecenie wyższych władz przeprowadzono wczoraj na dworcu głównym rewizję osobistą w pociągu stanisławowskim, przy czem skonfiskowano wszystkie znalezione obce waluty.

— Zgraja podrośków, a w tych warstwach obecnie najbardziej rafinowane wykluwają się łotrzyki, opadła wczoraj przy placu Strzeleckim wóz Andrzeja Gaja z Pezeniżyna i obrabowali go, wyrządzając właścicielowi szkodę na kilkanaście tysięcy marek.

— Kupiec agitator. W pociągu zdążającym z Krakowa do Lwowa aresztowano kupca Adolfa Rechter z Przemyśla, który wygadawał niestworzone rzeczy o stosunkach w Polsce, a pociągnięty do odpowiedzialności przez żandarma, chciał go przekupić.

— Ze Stanisławowa donoszą nam: Dnia 20 b. m. odbył się w sali „Sokola” w Stanisławowie wiec agitacyjny w sprawie zbiórki złota i srebra na poprawę naszej waluty. Wobec dość licznej zebranej publiczności ze wszystkich sfer tut. społeczeństwa, zagał wiec st. radca skarbu Lityński przemówieniem o historii powstania i rozwoju środka płatniczego w ogólności, a banknotów w szczególności, ważności podkładu kruszcowego dla banknotów i znaczenie tegoż dla ich kursu za granicą Państwa. Dalej konieczność stworzenia takiego podkładu dla naszej marki, gdyż bez względu na stan majątkowy i wypłacalność Państwa, tylko podkład kruszcowy może jej nadać większą siłę płatności.

Następnie zabrał głos radca skarbu Łuszczyński i przemówił gorąco do zebranej publiczności, zachęcając ją do jak najsilniejszego poparcia wkrótce odbyć się mającej zbiórki złota i srebra i t. p., wskazując przy tem na nikłość ofiary, jaką społeczeństwo przy tem poniesie, gdyż ofiarując pierścienie i koleczyki, pozbywa się rzeczy w zasadzie zbędnych, bo stanowiących tylko ozdobę cielsną, i że dając dziś Państwu, dajemy tem samemu sobie, gdyż przez podniesienie wartości marki polskiej i nasz byt stanie się znośniejszym, a zarobkowanie łatwiejszym i wydajniejszym.

— Rewizja Banku kupiectwa polskiego. Ministerstwo Skarbu komunikuje: Przeprowadzona z ramienia Ministerstwa Skarbu rewizja w Banku kupiectwa polskiego w Warszawie i jego oddziały w Gdańsku, ujawniła cały szereg nadużyć w zakresie obrotu dewizami i walutami zagranicznymi. Wobec tego Ministerstwo Skarbu przejęło sprawę właściwym władzom sądowym, a bankowi odebrało prawo banku dewizowego.

— Rozkaz strzelecki. Wszyscy członkowie Związku strzeleckiego i byłych Organizacji strzeleckich stawiają się w sobotę dnia 5 bm. o godz. 7 wieczorem, w sali „Skała” przy ul. Mickiewicza. Komenda Obwodu Związku Strzel. we Lwowie.

— Ze Związku społeczno - narodowego. Posiedzenie społeczno - narodowego klubu radnych miasta, odbędzie się jutro w sobotę, dnia 5 marca, o godz. 5 popoł. w kawiarni „Renaissance”.

Zebrań członków Związku społeczno - narodowego odbędzie się w tę sobotę o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance”.

— Na jutrzejszym raucie urządzanym przez Syndykat dziennikarzy w Kasynie i Kole lit. artyst. po części I programu (tańce klasyczne i fantastyczne na scenie i śpiew zaszczytnie znanej z estrady koncertowej p. St. Szotańskiej, uczeni profesora Dianniego) nastąpi półgodzinna przerwa urozmaicona produkcjami orkiestry, poczem p. Anda Kiczman i p. Winheim, wysoce cenieni artyści wykonają część swego repertuaru, stojąc na wysokim poziomie artystycznym i trzymaną w wybrednym tonie. Karty wstępu na raut są do nabycia w sekretarjacie Kasyna i Koła.

## Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Na plebiscyt Górno-Śląski: Zaborowski adjunkt Namiestnictwa nie przyjęła w handlu Zwolińskiego więcej wydaną resztę 209 Mk.; uczniowie kl. V. b. gimn. im. Króla Stefana Batorego, dochód loterii fantowej 1430 Mk.; Stow. sądowych urzędników, oficjantów, pomocników kanc. 6604 Mk.; urzędnicy pocztowi filji Lwów 8 z okazji imienin dyr. Kazimierza Kramarzewskiego 1300 Mk.; inż. Franciszek Południński dyr. okręgowej dyrekcji odbudowy 3500 Mk. oddanych jego do dyspozycji przez urzędników O. D. O.; personal pomocniczy w Kamionce strum. z okazji imienin starosty Aleksandra Wysockiego 1800 Mk.; uczenie zakładu naukowego Cypriana Bruchówny 1510 Mk.; K. Bruchnalski do jego rozporządzenia złożoną kwotę 1100 Mk. przez uczestniczki nauczycielskiego kursu wychowania fizycznego.

Rekolekcje Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo rozpoczynają się we wtorek 8 marca o godzinie 5 w kaplicy Sióstr Miłosierdzia ul. Teatralna 1.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

W piątek 4 marca o godz. 7 wieczorem „Klaudjusz”, kom. w 4 akt. B. Tarkingtona, przekład z angielsk. Z. Kaweckiego (nowość).

W sobotę 5 marca o godz. 3:30 pop. „Zemsta” komedia.

W sobotę 5 marca o godz. 7 wieczorem „Holender tułacz”, opera romant.

W niedzielę 6 marca o godz. 3:30 pop. „Elektra”, tragedia po raz IX.

W niedzielę 6 marca o godz. 7 wiecz. „Skowronek”, operetka po raz XV.

W poniedziałek 7 marca o godz. 7 w. „Klaudjusz”, komedia po raz II.

We wtorek 8 marca o godz. 7 wiecz. „Wieczór Górno-Śląski”, Część koncertowa i „Verbum nobile”, opera St. Moniuszki.

Wczorajszy odczyt Michała Rollego p. t. „Co Polsce wschodnie kresy dały i dać mogą?” — wypełnił szalenie wielką salę Kasyna i Koła liter.-artyst. Wśród słuchaczy znalazło się bez mała dwustu wojskowych, do których prelegent zwrócił się z specjalnym przemówieniem, nagrodzonym gorącymi oklaskami. Po uchwaleniu rezolucji w sprawie przyłączenia do Polski czterech powiatów podolskich, przemówił krótko przedstawiciel bawiących w naszym mieście kresowców, p. Konstanty Żebrowski. Wieczór zakończyło odśpiewanie „Roty” Konopnickiej.

## Z Polskiego Związku dyrektorów szkół średnich

Szerag posiedzeń Polskiego Związku dyrektorów szkół średnich w lutym zapełniły aktualne sprawy bieżące, które znalazły swój wyraz w niektórych rozporządzeniach władz szkolnych.

Projekt pragmatyki służbowej dla nauczycieli omówił p. Kucharski. Po dyskusji, sformulowano konieczne zmiany, celem przedłożenia ich Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Prezes Związku p. Nogał zdawał sprawę ze zjazdu dyrektorów szkół średnich, który odbył się w czasie feryj świątecznych w Warszawie i wykazał wspólność dążeń zmierzających do ulepszenia szkoły średniej na ziemiach polskich. Na tym zjeździe, obecnym przez wszystkie dzielnice, osobnemu rozważaniu poddano ustawę z 10 lipca 1920 i zgodzono się na postulaty, dotyczące zmian niektórych punktów tej ustawy, wypowiedziano się przeciw ulgom przy egzaminach, żądano praktycznego wykształcenia kandydatów i poruszono wiele zagadnień zakresu pedagogiki i dydaktyki ze względu na unifikację szkolnictwa średniego w całej Polsce.

— Po podziękowaniu prezesowi za trudy podróży na zjazd i wyczerpujące sprawozdanie, nad którym dysputowano z punktu widzenia małopolskiej szkoły średniej, p. Moskwa przedstawił smutne położenie emerytowanych dyrektorów i profesorów. Na podstawie jego referatu uchwalono przedłożyć Ministerstwu memoriał w sprawie polepszenia ich doli.

Kilka posiedzeń zajęło dostosowanie nowych druków szkolnych do dzisiejszego ustroju szkoły średniej na prośbę Książnicy T. N. S. W., która objęła wydawnictwo druków szkolnych.

Na posiedzeniu ostatniem oprócz ukończenia sprawy druków najpilniejszych na podstawie referatu p. Kucharskiego zajmowano się projektem regulaminu dla służby szkolnej i po dłuższej dyskusji ustalono ramy projektu celem opracowania samego regulaminu i rychłego wprowadzenia go w życie po zatwierdzeniu przez Kuratorium lwowskiego okręgu szkolnego.

Terminu projektowanego zjazdu dyrektorów małopolskich szkół średnich z powodu obecnych trudności komunikacyjnych i mieszkaniowych dotychczas nie oznaczono.

## Z Akademii Umiejętności.

Na posiedzeniu komisji historii sztuki Akademii Umiejętności dnia 17 z. m. pod przewodnictwem dra St. Tomkowicza, dr. Marjan Morelowski przedstawił pracę swoją o katedrze unickiej w Połocku, opartą na poszukiwaniach źródłowych, w Rosji i w kraju poczynionych. Jeden z najpiękniejszych okazów późnego baroku na ziemiach b. Rzeczypospolitej, katedra połocka zawdzięcza swój obecny wygląd gruntownej przebudowie, dokonanej w pierw. poł. XVIII w. O pierwotnym wygładzie starożytnej katedry, pokrewnej bizantyjskim soborom w Kijowie i Nowogrodzie, poucza nas rzadki rysunek kartografa królewskiego St. Pacholowieckiego, przedstawiający obłężenie Połocka przez Stefana Batorego. Istnieje dokument z r. 1738 wskazujący na ważną rolę architektki i sztukatora Polaka w przebudowie, a raczej nowej budowie katedry z lat 1748 — 1754, kiedy została ona na nowo poświęcona. Jest to kontrakt, spisany w Warszawie między arcybiskupem połockim, unickim, Florianem Hrebničkim a „magistrem sztuki malarzkiej i sztukatorskiej” Błażajem Kosinim, obywatelom warszawskim, na remont katedry, przy czem przewidziana jest dłuższa robota.

Kosiniski w dokumencie przedstawia się niewątpliwie jako kierownik budowy. Arcybiskup zobowiązuje się dostarczyć mu robotników i materiału, że wśród miejscowych rękodzielników mógł on łatwo znaleźć wyszkolone do wyższych zadań siły, na to posiadamy wiele danych.

Połock dawno był ważnym centrum kulturalno-artystycznym. Wśród majstrów-artystów, pracujących dla carów rosyjskich w XVI w., spotykamy szczególnie często pochodzących z Połocka. Przez Jezuitów był prowadzony kurs architektów w Połocku w XVIII wieku co więcej, uzono tam nawet malarstwa i stolarstwa. Ze katedra nie jest dziełem rąk obcych, przemawia za tem przede wszystkim jej styl, jej odmiana późnego baroku. Fronton dwuwieżowy nie jest właściwy barokowi włoskiemu. Trudno połączyć katedrę połocką z jakąś grupą zabytków zagranicznych. Szczególniej indywidualne piętno nadaje świetny i oryginalny sposób spiętrzania wież. Z barokiem warszawskim i krakowskim katedra naszą ma o wiele mniej cech wspólnych, niż z barokiem wileńskim takich kościołów, jak zwłaszcza św. Katarzyny i Misyonarzy, a dalej św. Jana i św. Rafała. Możemy to sobie wytłumaczyć tą drogą, że Kosiniski dopiero na kresach rozwinął swą indywidualność i samodzielność. Przemawia za tem i data kontraktu r. 1738, podczas gdy wspomniane kościoły wileńskie otrzymały swą szatę dzisiejszą dopiero po pożarze 1749.

Następnie przedstawił dr. Tadeusz Szydłowski referat o małopolskich dzwonach XVI w. Z zapanowaniem włoskiego renesansu weszły w użycie w napisach dwonowych litery majuskułowe, wzorowane na łacińskich kapitelkach, a pod wpływem nie wygasłej tradycji majuskuł średnowiecznych wytworzył się nowy typ liter: tak zw. majuskuła renesansowa. Pojawia się ona u przeważnej ilości dzwonów XVI w., a pod koniec wieku ustępuje miejsca literom o nieco regularniejszym i do antyki bardziej zbliżonym rysunku. Dekoracja dzwonów XVI w. jest jeszcze bardziej wstrętna, dopiero w epoce baroku występują bogate koronki ornamentacyjne i liczne płaskorzeźby. Z dzwonów XV w. mają cenne płaskorzeźby dzwony ze Spytkowic pod Zatorem, Zygmunt w Kate

drze krakowskiej, dzwon z r. 1583 w kościele św. Anny, dzwon z r. 1560 w Olpinach i kilka innych. Ludwisarze XVI w. rzadko jeszcze umieszczają na dzwonach swe nazwiska; napotyamy ich zaledwo kilka, jak Beham, Baldtner, Hauwicz, Wagner. Napisy ułożone są prawie zawsze w języku łacińskim. W drugiej połowie XVI w. zaczynają się pojawiać napisy polskie, lecz znamy ich zaledwie kilka i dopiero w XVII w. wejście lu język polski bardziej w użycie. Zachowało się także kilka dzwonów z napisami w języku niemieckim w okolicach, zamieszkałych przez niemieckich kolonistów, a nadto po cerkwiach kilkanaście dzwonów z XVI w. z napisami w języku ruskim.

Cały materiał naukowy, zebrany o dzwonach małopolskich XIV, XV i XVI w. przez prelegenta, jakoteż przez pp. dr. K. Badeckiego, prof. dr. Koperę i dr. St. Tomkowięza ukaże się niebawem w druku, jako specjalna publikacja.

## Prof. dr. Maurycy Straszewski.

W d. 27 lutego zmarł w Krakowie w 72 r. ż. dr. Maurycy Straszewski, który w z. r. obchodził 50-letni jubileusz otrzymania doktoratu, a w roku przyszłym miał obchodzić również 50-letni jubileusz swej pracy profesorskiej i wogóle zasłużonej działalności na niwie filozofii.

S. p. prof. Straszewski, mając lat 23, objął przed 49 laty katedrę filozofii na Uniw. Jag., a po długich latach pracy, przeszedłszy na zasłużoną emeryturę, nie przestawał nadal pracować w umiłowanej przez siebie dziedzinie, pisząc nietylko dzieła, wysoko przez świat naukowy cenione, lecz rozpraszając także swe siły na drobne prace politeryczno-publicystyczne.

Mimo sterania sił pracą i wiekiem, nie odrzucił on propozycji, z jaką się do niego zwrócono, po powstaniu w Lublinie przed niedawnym czasem Uniwersytetu, lecz objął tam powierzoną katedrę. Zmarły był założycielem i prezesem krak. Tow. filozoficznego, zgon też jego mimo, iż nastąpił w tak późnym wieku, wyrządza wielką lukę w kołach naszych uczonych.

W puściźnie naukowej zmarłego, między innymi znajdują się: „Dzieje filozoficznej myśli polskiej“; „O filozofii i filozoficznych naukach“; „Z dziedziny filozofii i psychologii“; „Dzieje filozofii w zarysie“; „Filozofia św. Augustyna na tle epoki“; „Jan Śniadecki, jego stanowisko w dziejach oświaty i filozofii w Polsce“; „W dążeniu do syntezy“; „Dzieje filozoficznej myśli polskiej w okresie porzbioryowym“; „Z filozofii nauk przyrodniczych“; „W poszukiwaniu prawdy“; „Powstanie i rozwój pesymizmu w Indiach“.

Zmarły wydał także sporo dzieł w językach francuskim i niemieckim, że wspomniemy tylko dzieła p. t.: „Über die Entwicklung der philosophischen Ideen bei den Indern und Chinesen“; „La psychologie est-elle une science?“; „Herbart, sa vie et sa philosophie d'apres de la philosophie“ i wiele innych.

W ostatnich czasach ukazało się z przedmową s. p. prof. Straszewskiego dzieło p. t.: „Polska filozofia narodowa“, na które złożył się szereg wykładów naszych uczonych, a w tej liczbie 6 świetnie opracowanych wykładów nieboszczyka.

Działalność s. p. Zmarłego obejmowała dwa wielkie tematy: filozofię hinduską i na-

rodowa, polską. Pierwszą poprzedził wstępem, do którego wprowadził metodę porównawczą. Oceniał nadto znaczenie historii filozofii dla samej filozofii i zanalizował prawa dziejowego rozwoju filozofii („Ideen zur Philosophie der Geschichte der Philosophie“). Te swoje poglądy szerzył nietylko zapomocą dzieł, pisanych w obcych językach, ale i wygłaszając referaty na kongresach: orientalistów w Wiedniu oraz filozoficznym w Heidelbergu i Bolonji.

Najbliższym jednak, nietylko myśli ale i sercu s. p. Zmarłego był problem filozofii narodowej. Jako następca Kremera na katedrze uniwersyteckiej prof. Straszewski pierwszy postawił ten problem na szerokiej podstawie naukowej, rozpoczynając od monografii poświęconej Janowi Śniadeckiemu, tworząc ogólne dzieło na temat „dziejów filozoficznej myśli polskiej w okresie porzbioryowym“, inicjując w końcu cykl 15 wykładów w tej dziedzinie, ogłoszonych pod wspólnym nagłówkiem: Polska filozofia narodowa.

Rekapitulacją filozoficznej myśli s. p. Zmarłego jest dzieło: „W dążeniu do syntezy“ (Warszawa 1908 E. Wende, str. XXIV 309). W niem znaczą się wyraźnie kolejne studia rozwoju spekulacji naukowej s. p. Zmarłego, która w historii wiedzy ścisłej zajmie zaszczytną kartę.

Pogrzeb s. p. Straszewskiego odbył się d. 1 b. m. o godz. 3 po poł. przy licznych udziale przyjaciół Zmarłego i czcicieli jego zasług. Przed wyruszeniem konduktu żałobnego przemawiali nad trumną przedstawiciele Uniwersytetu Jagiellońskiego i Lubelskiego, tudzież przedstawiciele Straży Polskiej i Tow. filozoficznego.

## Sprawozdanie

z działalności Związku „Wszystko dla frontu“ za czas od 7 lipca do 31 grudnia 1920 r.

Związek „Wszystko dla frontu“ pełni od 7 lipca 1920 r. rolę pogotowia, spieszącego z pomocą Żołnierzowi polskiemu i w dniach najgorętszych dla Lwowa, a temsamem dla Wschodnich Kresów naszych i całej Rzeczypospolitej — jakoteż i nadal rozwija działalność są w tym, co dotychczas, kierunku.

W ciągu sześciu miesięcy swego istnienia tj. od 7 lipca do 31 grudnia 1920 uwzględnił Związek 185 zapotrzebowań różnych oddziałów frontowych, — oczywiście — po uprzednim zbadaniu ich konieczności.

W skład tych zapotrzebowań wchodziły rzeczy najpotrzebniejsze, jako to: bielizna (tj. garnitury, ręczniki chustki, onuce), czapki, koce, przybory toaletowe, świece, zapalaki, przybory do jedzenia, pisania, szycia, środki opatrunkowe, a nadto: instrumenta muzyczne, papierosy, wino i czekolada.

O potrzeby duchowe Żołnierza naszego dbała osobna Sekcja bibliotek i propagandy, która wysłała 67 bibliotek, liczących ogółem 3413 książek.

W ostatnich tygodniach 1920 r. skupił Związek wszystkie swe siły w pracach około Gwiazdki dla żołnierzy na froncie, w szpitalu, w zakładzie; pod kierunkiem Przewodniczącej „Wszystko dla frontu“ p. Jadwigi Bogdanowiczowej, przygotowywało przy pl. Akade-

mickim l. 1 grono Pań i Panien, nie szczędzących ni trudu, ni czasu, pakiety z podarkami (bielizna, papierosy, czekolada, książka, kalendarzyk z opłatkiem), które były znakami pamięci w dniu wigilijnym o bohater-skich chłopcach naszych.

Materjalną podstawę swą opiera Związek „Wszystko dla frontu“ o wprost ogromną ofiarności całego społeczeństwa, które zawsze spieszyło z datkami i wspierało pod każdym względem agendy Związku.

Sprawozdanie kasowe za czas od 7 lipca do 31 grudnia 1920, przedstawia się następująco:

Dochoły:	Mk.
Podatek od okien i dary złożone w biurze	364.7677-07
Dary nadesłane pocztą	61.800-20
Ze zbiórek ulicznych	191.466-11
Dary złożone w redakcjach i Kom. Obrony Państwa	511.949-16
Zwroty	116.899
Ogólna suma dochodów	1,246.881-54
Rozchody:	
Stacje posiłkowe i gospody	343.450-—
Na artykuły zapotrzebowane (prowianty, bielizna, mydło itp.)	742.016-59
Na sekcję bibliotek i propagandy	43.479-27
Transport towarów, kauceje, płatne sycie i administracja	23.763-40
Ogólna suma rozchodów	1,152.709-26
Stan kasy dnia 31 grudnia 1920 r.:	94.172-28 Mk

Szkontrum ksiąg, allegatów i zapasów Związku „Wszystko dla frontu“ przeprowadziła komisja kasowo-rewizyjna Komitetu Obrony Państwa w dniu 16 listopada 1920, a odnośnie sprawozdanie umieściła w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 15 grudnia 1920.

Z. Napadewiczówna, sekretarka. J. Bogdanowiczowa, przewodnicząca.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

W kwestji spornej co do wydania 65 milionów ze skarbu znajdującego się w banku austro-węgierskim, doszło do porozumienia o tyle, że suma ta będzie wydana likwidatorom. Jednakże dalsza decyzja w sprawie tej sumy nie nastąpi przed decyzją w innych sprawach, przedłożonych w komisji reparacyjnej. Celem zatwierzenia tych kwestji nastąpi już w pierwszej połowie marca rozprawa przed komisją reparacyjną.

## Telegramy P. A. T.

### Rozbrojenia morskie.

Waszyngton. Senat przyjął jednomyślnie rezolucję wzywającą prezydenta do zaproszenia rządu angielskiego i japońskiego celem obrad w sprawie rozbrojenia na morzu. Wniosek w sprawie ogólnego rozbrojenia został odrzucony.

### Przyczyny wojny światowej.

Paryż. (Havas). W swoich wywodach o przyczynach wojny oświadczył Poincare,

że po wojnach bałkańskich państwa centralne, który liczyły na zwycięstwo Turcji, zawiódły się w swoich nadziejach. Z powodu tego zwiększyły swoje siły zbrojne, jak gdyby zwycięstwo państw bałkańskich zagrażało ich bezpieczeństwo. Wobec tych zbrojeń Francja zmuszona była przyjąć trzyletnią służbę wojskową, bo gdy Francja okazywała tendencje pokojowe, usiłowaly Austro-Węgry, popierane przez Niemcy, wzniecić na nowo wojnę na Bałkanie. Pretekst do tego dał Austro-Wegrom zamach dokonany w Sarajewie.

### Oświadczenie Benesza.

Praga. Benesz oświadczył na posiedzeniu wydziału dla spraw zagranicznych, że porozumiał się z austriackim kanclerzem Mayerem co do wzajemnych stosunków w przyszłości. Odnośnie do konferencji w Porto Rose uzyskano wszelkie zapewnienia, że koalicja trwa przy swoich postanowieniach co do niemożności powrotu Habsburgów. Umowa pomiędzy Beneszem a Mayerem została spisana. Z przedstawicielami Polski Benesz porozumiał się co do tego, że oba państwa nie będą sobie wzajemnie czynić żadnych przeszkód. W końcu Benesz skonał w czasie swoich podróży dyplomatycznych, że pomiędzy Francją i Anglią istnieje zupełna zgodność zapatrywań w kwestji interwencji zbrojnej.

### Koalicja radzi.

Paryż. Rada ambasadorów odbyła wczoraj pod przewodnictwem Cambona posiedzenie, w sprawie rozmaitych kwestji wojskowych i morskich.

Gdańsk. Jak się dowiadujemy, dwaj członkowie Komisji międzysojuszniczej dla rozdziału byłego niemia niemieckiego między Polskę i Gdańsk Lefevre i Carr wyjeżdżają dziś do Paryża, wskutek czego rokowania ulegną chwilowej przerwie.

Poldbu. Greckie zgromadzenie konstytucyjne odrzuciło projekt zbadania przez komisję międzynarodową spraw Tracji i Smyrny, wychodząc z założenia, że traktat sewerski, który zapewnia Grecji sprawiedliwe odszkodowanie za ofjary poniesione w czasie wojny, nie może podlegać rewizji.

Paryż. (Havas). Umarł generał Mercier, który był ministrem wojny w początkach afery Drefiusa.

Paryż. (Havas). Wedle doniesień z Kairo wysadzono wiele mostów kolejowych w Hedzasiu. W ten sposób wstrzymano ruch kolejowy a żołnierzy francuskich napadnięto i wymordowano.

Waszyngton. Okrętom angielskim które wiozą alkohol, zabroniono lądowanie w portach amerykańskich.

Londyn. (Havas). Rosyjska misja handlowa tutejsza oświadcza, że została upoważniona do zaprzeczenia pogłoskom o rozruchach na szersze rozmiary w Moskwie, Petersburgu i innych miastach.

Naczelnny i odpowiedzialny redaktor:  
STANISŁAW ROSSOWSKI.

# OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

## Licytacje.

E. 543/19/12. Edykt licytacyjny. Na wniosek Fani Lanz jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 13 maja 1921 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. IV. Sala 8 licytacja realności objętej lwh. 486 gm. Zamarstynów wraz z przynależnościami. Wartość szacunkowa tej realności wraz z przynależnościami wynosi 51.790 Mk., najniższa oferta 51.790 Mk. Poniżej tej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Sąd powiatowy S. I. Oddział IV.

Lwów, dnia 1 lutego 1921. 1703 3—3

## Rozmaite odwieszczenia.

L. 39 1720 2—3

### Obwieszczenie.

Izba notarialna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 ust. not. osoby in-

teresowane, roszezące sobie pretensje do kauceji urzędowej s. p. Florjana Obmińskiego notariusza w Starym Sączu z czasów jego urzędowania: w Żmigrodzie, Starym Sączu, aby pretensje swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego t. j. trzeciego zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc tem pewniej do Izby notarialnej w Krakowie zgłoszyły, ile że po bezskutecznym upływie określonego wyżej terminu bez względu na ich pretensje kauceja powyższa od wężła kaucejnego zwolniona i prawomocnemu właścicielowi wydana zostanie.

Izba notarialna.

Kraków, w lutym 1921.

## Wyroki prasowe.

Pr. 45/21 1728

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sadzie, że treść czasopisma „Ukraiński Wistnyk“ nr. 28 z dnia 29 lutego 1921 w artykule

pod tytułem „Polsko-ukraińskie zbliżenia?“ w ustępach (szpalta 2) od słów „kołyb zamist“ do słowa „przyjatel“ b) od „Ta nerozu“ do słów „ukraińsku derżawnist“ zawiera znamiona występku z § 302 u. k., uznał dokonaną w dniu 28 lutego 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził znieszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 1 marca 1921.

## Amortyzacja.

T. 448/20 Edykt. Na wniosek Fani Golinger w Stanisławowie ul. Piotra Skargi l. 15 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych kwitów zastawniczych Stanisławowskiej Ekspozytury Banku hipotecznego Nr. 6332 na zastawiony złoty pierścionek oraz Nr. 6333 na zastawiony złoty pierścionek tudzież srebrny zegarek „Omega“. Posiadacza powyższych kwitów wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swo-

jemu prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie kwity te za nieważne uznane zostaną. Inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 22 października 1920.

## Kuratele.

L. 1 21. Za umysłowo niedołązną uznano Teresę z Błażusiaków Fijkową w Starym Żywcu. Kuratorem jej ustanowiono Józefa Dubowskiego w Żywcu.

Żywiec, dnia 25 stycznia 1921. 1514

P. IV. 88/18/19. Uchwała tut. sądu z dnia 4 czerwca 1918 l. cz. L. IV. 3 17 została Romana Jakubowska wdowa do radycy dworu w Samborze zamieszkała z powodu umysłowej choroby pozbawiona całkowicie własnowolności.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 5 czerwca 1918. 1304

L. VII. 17/187. Ogłoszenie pozbawienia własności Uchwałą sądu powiatowego w Stryju z dnia 18 października 1918 L. VII. 17/184 pozbawiono całkowicie własności Dmytra Matliaka zamieszkałego w Daszawie z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono jego żonę Oryłę w Daszawie.

Sąd powiatowy Oddział VII.

Stryj, dnia 14 czerwca 1920. 1291 1-3

P. 104/1720. Uchyła się kuratele z powodu choroby umysłowej zawieszoną nad Michałem Troneczkiem ze Slemiana tus. uchwałą z dnia 18 października 1917 r. l. cz. L. 3/1711.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Sucha, dnia 8 stycznia 1921. (980)

P. 308/20. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałą sądu powiatowego w Skawinie z dnia 2 października 1920 r. L. 455/20 pozbawiono własności Franciszka Stegera zamieszkałego poprzednio w Krakowie, a obecnie w Zakładzie dla umysłowo-chorych w Kobierzynie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorką dla niego ustanowiono matkę tegoż Helenę I.-v. Steger z-w. Müllerową w Trzcianie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Wiśnicz, dnia 26 listopada 1920. 1653

## Firmy.

Firm. 116/20 Stow. II. 310. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Sanok. Brzmienie firmy: Towarzystwo współdzielcze przy powiatowym Towarzystwie zaliczkowym w Sanoku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 23 listopada 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie i dostarczanie tylko za gotówkę członkom przedmiotów domowego gospodarstwa. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Witołd Litwiniszyn, Władysław Beksiński w Sanoku. Podpis firmy: Pod firmą stowarzyszenia podpisy dwu dyrektorów. Ogłoszenia: przez owieszczenie na osiedlu stowarzyszenia. Udziały członków po 1000 Mk. (tysiąc Mk.). Odpowiedzialność: trzykrotna. Data wpisu 11 grudnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Sanok, dnia 11 grudnia 1920. 11841

Firm. 1270/20 Stow. V. 446. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze urzędników miejskich stowarzyszenie zarej. z ogr. odpow. w Krakowie. Zmiana firmy na „Stowarzyszenie spożywcze pracowników gminy stoł. król. m. Krakowa, stow. zarejestr. z ogr. odpow. w Krakowie. Zmiana statutu: Uchwałą Walnego Zgromadzenia członków z 12 czerwca 1920 r. zmieniono statut z dnia 21 marca 1919, odtąd obowiązują nowy statut z 12 czerwca 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: celem stowarzyszenia jest zaopatrywanie członków w artykuły codziennego użytku. Obecnie: a) dostarczanie wyłącznie swoim członkom żywności, odzieży, obuwia i innych przedmiotów codziennego użytku. Cel ten spełnia stowarzyszenie przez hurtowe nabywanie towarów i surowców, wytwarzanie i przetwarzanie surowców i półfabrykatów na przedmioty bezpośredniego użytku, a następnie przez odpłatny rozdziel tych przedmiotów pomiędzy swoich członków, b) zastępstwo interesów gospodarczych członków wobec władz i instytucji. Zarząd składał się dotąd z 6 członków, — odtąd składa się z 5 członków. Członkowie zarządu wystąpili: Jan Grzybala, Jan Włoch, Stanisław Warmuzek, Marjan Nizyński, Emil Drappella i dr. Fryderyk Wessely. Członkowie zarządu wybrani: dr. Włodzimierz Nowak, chemik, Magistrat w Krakowie, Zdzisław Swolkien, urzędnik Magistratu w Krakowie, Jan Borkowski, urzędnik Magistratu w Krakowie, Tadeusz Kwapiński, urzędnik Magistratu w Krakowie. Wysokość udziału dotąd 10 kor., obecnie 720 Mp. Data wpisu: 14 września 1920 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 10 września 1920. 11928

Firm. 1425/20. Oddz. III. 224. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: „Auto“ spółka z ogr. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel samochodami, motocyklami, rowerami, maszynami, częściami składowymi tychże oponami, szlauchami i innymi przyborami samochodowymi, tudzież technicznymi wyrobami gumowymi. Czas trwania ozna-

czono na 2 lata. Forma spółki: „spółka w myśl ust. z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie do Kraków 28 czerwca 1920 L. R. 223. Kapitał zakładowy wynosi 265.125 Mk wpłacony gotówką w całości. Do zastępstwa spółki są uprawnieni zawiadowcy: dr. Julian Selek, adwokat w Krakowie, dr. Stefan Herschtal, adwokat w Brzesku, dr. Artur Fromer, lekarz w Krakowie, Alfred Eisinger kupiec w Krakowie, zbiorowo po dwóch. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczają swój podpis 2 zawiadowcy. Dzień wpisu 26 października 1920 roku.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, d. 23 października 1920. 11694

Firm. 1446/20. Oddz. A. III. 154. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków ul. Szewska 2. Brzmienie firmy: H. Oskarski, T. Malczewski i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie na wspólny rachunek handlu towarów kolonialnych win, wódek i delkatesów hurtownie i detalicznie. Forma spółki: spółka jawna od 15 kwietnia 1920. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Henryk Oskarski i Tadeusz Malczewski, Bernard Klewenhagen kupcy w Krakowie ul. Podwale 3 i Stanisław Ungeheuer kupiec w Krakowie w Dębniakach.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, 29 października 1920. 11697

Firm. 1488/20. Oddz. B. I. 160. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddz. B. wciągnięto co następuje. Siedziba firmy: Kraków Dz. XXI. Brzmienie firmy: Zjednoczone fabryki Przetworów wysokowych i owocowych, wódki krakowskie spółka akc. Na podstawie uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z 31 stycznia 1920 L. R. 3653 zatwierdzonego postanowienia MM. Przemysłu i handlu oraz Skarbu z 1 czerwca 1920 PO. 9/20 zmieniono § 8 i 30 statutu i powiększono kapitał akcyjny przez wypuszczenie nowych 12500 sztuk akcji na okaziciela opiewających pełno wpłaconych każda po 280 Mk. Dzień wpisu 9 listopada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków dnia 8 listopada 1920. 11700

Firm. 1397/20. O. C. III. 24. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru O. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo dla przemysłu chemicznego „Plon“ Spółka z ogr. odpow. w Krakowie, uchwałą walnego zgromadzenia spółników z 5 lipca 1920 L. R. 9575 zmieniono §§ 7, 25, 26, i 28 kontraktu z 21 września 1918 L. R. 6209. Kapitał zakładowy podwyższony z kwoty 100.000 kor. czyli 70.000 Mk na 112.000 Mk., wpłaconych gotówką. Dzień wpisu: 9 listopada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 31 października 1920. 11701

Firm. 1438/20. Stow. V. 173. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Spółka spożywcza pracowników pocztowych, urzędu pocztowego Kraków, 2. Pomoc stow. zarej. z ogr. poręką. Uchwałą walnego zgromadzenia z 25 lutego 1920 rozwiązano stowarzyszenie, postanowiono likwidacyjnie przeprowadzić albowiem Stowarzyszenie „Stapp“ przejęło aktywa i pasywa Stowarzyszenia Pomoc. Wskutek tego wykreślono z rejestru firmę Stowarzyszenia i członków zarządu Adama Puchałę, Jana Witoszczaka i Mieczysława Kulikowskiego. Dzień wpisu 20 listopada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.

Kraków, dnia 17 listopada 1920. 11712

Firm. 1515/20. Stow. V. 606. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia Bochnia. Brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze Stowarzyszenie spożywcze w Bochni Stow. zarej. z ogr. poręką. 1. Członkowie zarządu wystąpili: Franciszek Śliwa, Janina Wyspiańska i Karol Stepniowski. 2. Członkowie zarządu wybrani: Ferdynand Kozłowski, przewodniczący, Antoni Biernat i Stanisław Kuła, członkowie zarządu. Data wpisu 22 listopada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.

Kraków, dnia 17 listopada 1920. 11714

Firm. 1502/20. O. A. III. 158. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru O. A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków ul. Starowiślna l. 1.

Brzmienie firmy: Ignacy Gross i Spka. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel maszynami, ich częściami składowymi i przybarami biurowymi. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1 listopada 1920 Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Ignacy Gross i Samuel Margulies kupcy w Krakowie, obaj Starowiślna L. 1. Podpis firmy: Każden z spółników jest uprawniony do zastępstwa samodzielnego firmy, którą podpisując będzie w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem stampilją brzmieniem firmy, wypisze swojej mię i nazwisko. Dzień wpisu 15 listopada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.

Kraków, dnia 12 listopada 1920. 11708

Firm. 1496/20. Odz. A. III. 157. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru odz. A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Podwale l. 5. Brzmienie firmy: „Federowicz i Paługay“. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprowadzanie do Rzeczypospolitej Polskiej, magazynowania, przechowywania i dalszego odsprzedawania wina w beczkach i fiaskach, tudzież celem wspólnego założenia fabryki wyrobu wina celem przerabiania go i wytwarzania z niego koniaku. Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 października 1920. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jan Kanty Federowicz kupiec w Krakowie ul. Studencka 1, Franciszek Paługay młodszy, kupiec w Budapeszcie i Antoni Paługay, kupiec w Budapeszcie. Do podpisywania firmy jest uprawniony Jan Kanty Federowicz łącznie z drugim spółnikiem t. j. albo z Franciszkiem Paługayem młodszym albo z Antonim Paługayem w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy. Prokurę udzieleno: Aladrowi Prechodzie Kraków, ul. Studencka l. 6 i Wojciechowi Marchwickiemu w Warszawie, Krakowskie Przedmieście l. 42, którzy są również uprawnieni do podpisywania firmy obaj zbiorowo albo pierwszy z Janem Kantym Federowiczem zaś drugi z Franciszkiem Paługayem lub Antonim Paługayem. Dzień wpisu: 10 listopada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 10 listopada 1920 11709

Firm. 1440/20 St. V. 168. Dodatki i zmiany firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Brzmienie i siedziba firmy: Składnica krawiecka, stowarzyszenie zarejestrowane z (ograniczoną poręką w Krakowie Pasaż Bielska, Rynek główny. Członek Dyrekcji Józef Jarski zmarł, z Dyrekcji wystąpili: Władysław Rechowicz, L. dwik Kosek i Władysław Filipkiewicz Członkami Dyrekcji wybrani dnia 15 czerwca 1920 roku: Alojzy Majewicz, Wojciech Pietruszka, Ludwik Marona i Władysław Rechowicz, majstrówie krawieccy w Krakowie, zastępcami Wojciech Węgrzyn i Antoni Dutka w Krakowie. Dzień wpisu: 23 listopada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 10 listopada 1920. 11934

Firm. 1129/20 Oddz. A. III. 135. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Kantor wymiany J. W. Spatz. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kantor wymiany. Właściciel: Izaak Wolf Spatz w Krakowie ul. Miodowa 19. Podpis firmy: pod słowami „Kantor Wymiany“ wypisaniem lub pieczęcią wyciśniętymi napisze I. W. Spatz w następujący sposób: I. W. Spatz. Dzień wpisu: 23 lipca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 23 lipca 1920. 11924

Firm. 123/20 O. III 105. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kurdwanów. Brzmienie firmy: „Gospoda chrześcijańska“ Wojciech Tomala Sp. Konstanty Dubiel, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kurdwanowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskiego w Kurdwanowie. Kupno i sprzedaż napojów spirytusowych, wódek, piwa, modu, sprzedaż potraw ciepłych i przekąsek, podawanie gościom za opłatą kawy, herbaty i wogóle wszyskiego, co w zakres przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskiego i restauracyjnego powszechnie wchodzi. Forma Spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie kontraktu ddo Kraków 22 stycznia 1920 L. R. 18313. Czas trwania Spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy Spółek wynosi 20.000 K wpłacony w całości gotówką. Dyrekcja Spółki składa się z 2 zawiadowców, którym są: Wojciech Tomala i Konstanty Dubiel, inwalidzi wojskowi w Kurdwanowie. Zawiadowcy zastępują Spółkę i podpisują firmę zbiorowo, umieszczając pod brzmieniem firmy pierwszą literę swego imienia i pełne nazwisko. Zwolnienie zgromadzenia walnego spółników na-

stepuje na dni 8 przed terminem. Podanie zaopatrzone jest stemplem na 115 K.

Sąd okręgowy.

Kraków, 31 stycznia 1920. 11920

Firm. 975/20 oddział A. III. 124. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Berka Josełowicza 19. Brzmienie firmy: Władysław Pagacz i Spka. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób tutek i bibulek cygaretowych. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 15 czerwca 1920. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Władysław Pagacz w Krakowie ul. Batorego 5 i Izidor Rittermann w Krakowie ul. Blich 3. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy wypisanem lub wyciśniętem pieczęcią umieści swoje nazwisko bądź Władysław Pagacz, bądź Izidor Rittermann. Dzień wpisu: 20 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 17 czerwca 1920. 11922

Firm. 1069/20 oddział A. III. 134. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru A wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Krumholz i Pemper w Krakowie ul. Jasna 5. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel skórąmi wyprawami, przybarami szwajkimi, obuwiem i uprzężą na konie. Forma spółki: Spółka jawna od 6 grudnia 1919. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: a) Sina Pemper, Kraków ul. Zielona 12; b) Jakób Krumholz w Krakowie ul. Jasna 5. Do zastępstwa spółki są uprawnieni samodzielnie lub razem obaj spółnicy również do podpisywania firmy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy albo obaj spółnicy albo jeden z nich. Dzień wpisu: 19 lipca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy

Kraków, 15 lipca 1920. 11923

Firm. 141/20. Sp. II. 133. Zarządza się wpisanie w rejestrze firm spółkowych, przy firmie Stowarzyszenie konsumpcyjne kolejarzy Samopomoc, Spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką w Nowym Sączu, że na Walnem zgromadzeniu dnia 21 marca 1921 odbytem wybrano nowych członków zarządu a to: Józefa Staehurę ponownie prezesem, Jana Horodyskiego zastępcą prezesa, Marjana Kramarskiego kasjerem, Kazimierza Dutkiewicza zastępcą kasjera, Edwarda Wintora, Jana Gnońskiego, Józefa Kulika, Wiktora Kinnera, Stanisława Pytla, Stanisława Wiązwskiego w miejsce ustępujących Józefa Kolarza, Antoniego Rakusa, Ludwika Bapały, Tadeusza Kuczynskiego, Kazimierza Stanisławszego, Stanisława Szopińskiego i Stanisława Pytla.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

Nowy Sącz, dnia 28 sierpnia 1920. 11740

Firm. 91/20 Rg. C. I. 58. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Spółka budowlana i handlowa w Krośnie. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Podwyższenie kapitału zakładowego z kwoty 150.000 K do kwoty 450.000 K. Nowoobrani zawiadowcy: Bogumił Miller, Marjan Brannsein, Kazimierz Nawrocki.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jaśło, dnia 10 lipca 1920. 11622

Firm. 179/20. Stow. III. 306. W rejestrze handlowym zarządza się przy firmie „Ziemianin“ Spółka rolnicza handlowa z ograniczoną poręką w Muszynie, że na Walnem zgromadzeniu członków dnia 22 sierpnia 1920 odbytem wybrano w miejsce ustępującego dyrektora dr. Józefa Kuszenina Wawrzyńca Przybylskiego, Dyrektorem zaś w miejsce ustępującego zastępcy dyrektora Wawrzyńca Przybylskiego wybrano zastępcą dyrektora Wawrzyńca Jurczaka.

Sąd okręgowy oddział IV.

Nowy Sącz, 16 października 1920. 11874

Firm. 154/20. Rej. A. 142. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 2 października 1920. Siedziba firmy: Mszana dolna. Brzmienie firmy: Apteka w Mszanie dolnej. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie apteki. Posiadacz: Adam Serwacki.

Sąd okręgowy oddział IV.

Nowy Sącz, 2 października 1920. 11873

Firm. 122/20. Stow. IV. 366. Wpis Stowarzyszenia. Spółka spożywcza „Samopomoc“ Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką w Kobylance. Celem i przedmiotem powyższego Stowarzyszenia jest zaopatrywanie członków w artykuły codziennego użytku, sprowadzanie środków żywności, ubiorów, przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego, jak również towarów wszelkiego rodzaju, a to drogą kupna wytwarzania lub wyrobienia i sprzedawania

tychże swym członkom za gotówką. Udział wynosi 100 Mkp. a jeden uczestnik może mieć więcej udziałów. Członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia podwójną sumą deklarowanych udziałów. Czas trwania Stowarzyszenia jest nieograniczony. Przełożeni Stowarzyszenia stanowili Zarząd wybierany na Walnem zgromadzeniu trzech uczestników na przeciąg lat dwóch. Członkowie zarządu: a) Wojciech Kormanek, rolnik w Kobylance jako przewodniczący, b) Michał Kazanowski, rolnik w Kobylance jako skarbnik, c) Tomasz Wójtowicz, rolnik w Kobylance jako sekretarz. Do podpisywania firmy Stowarzyszenia powołany jest przewodniczący i jeden członek Zarządu w ten sposób, że pod wypisanem lub odbitem brzmieniem firmy umieszczają oni swoje podpisy. Wszelkie zgłoszenia będą obowiązywały w lokalu stowarzyszenia lub oprócz tego także w inny stosowny sposób do wiadomości członków podawane.

Sąd okręgowy oddział IV.

Jasło, dnia 14 sierpnia 1920. 11851

Firm. 192/20. Stow. III. 200. Zarządzą się wpisanie w rejestrze handlowym przy firmie Składnica i Skłap Kółka rolniczego w Nowym Sączu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na Walnem zgromadzeniu członków dnia 9 marca 1920 odbytem uchwalono zmienić dotychczasową firmę i statut Stowarzyszenia w ten sposób, że obecnie firma otrzymuje brzmienie „Składnica Kółek rolniczych w Nowym Sączu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką” a w niniejszej dotychczas obowiązującego statutu wejdzie w życie wzorowy statut przez Związek rewizyjny Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Kółek rolniczych w Krakowie przepisany i że udziały członków wynoszą po 100 Mk tudzież, że na posiedzeniu dnia 15 kwietnia 1920 odbytem nastąpił po myśli przepisów § 14 i 21 lit. f. nowego statutu wybór Dyrekcji w skład której weszli 1. dr. Eugeniusz Dzikiewicz, dotychczasowy członek Dyrekcji jako stały członek nowej Dyrekcji 2. Andrzej Serafin, prof. gymn. dotychczasowy zastępca członka Dyrekcji, jako stały członek Dyrekcji 3. Franciszek Wzorek prof. gymn. jako stały członek Dyrekcji 4. Wojciech Hadała, prof. gymn. dotychczasowy członek Dyrekcji jako zastępca stałego członka nowej Dyrekcji 5. Zygmunt Wójciewicz, dotychczasowy zastępca członka Dyrekcji nowej.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Nowy Sącz, 16 października 1920. 11878

Firm. 1187/20. Stow. V. 312. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Samopomoc krawców. Stowarzyszenie zarej. z ograni. poręką 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Henryk Schmans, Aron Minder, Ożjasz Gusehinow, Hirsch Wildstosser. 2. Członkami dyrekcji wybrano: Szymona Elsnera, krawca, w Krakowie, ul. Senacka L. 4 Hirscha Widstossera, krawca w Krakowie ul. Florjańska, Izydora Fenstera, krawca w Krakowie ul. Zielona L. 4 zaś jako zastępca członka Dyrekcji: Szyję Eismanna krawca w Krakowie ul. Miodowa 3. Data wpisu 18 sierpnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 16 sierpnia 1920. 11926

Firm. 1392/20. oddz. C. I. 52. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział C. włączono co następuje: Siedziba firmy: Skawina. Brzmienie firmy: Fabryka wyrobów szmatowych i fajansowych w Skawinie, Spółka z ograni. odpow. Uchwała spółników z 26 czerwca 1920 L. R. 20.198 zmieniono art. V. kontraktu spółki w ten sposób, że kapitał zakładowy podwyższono o 779.000 kor. na 1.700.000 kor. wpłacony gotówką w całości. Dzień wpisu 9 października 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, 7 października 1920. 11929

Firm. 1506/20. oddz. C. III. 229. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. włączono co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Starowisłuska 81 Brzmienie firmy: „Towarzystwo przemysłowe „Surowiec“ spółka z ograni. poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: wykonywanie zakładanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, nabywanie i sprzedaż uprawnień górniczych oraz wykonywanie wszelkich interesów wchodzących w zakres przemysłu górniczo-hutniczego i z tym przemysłem połączonych. Forma spółki: Spółka w myśl austr. ust. z 6 marca 1906 Dz. pp. L. 58 oparta na kontrakcie ddo Kraków 6 listopada 1920 L. R. 913. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy:

120.000 Mp. wpłacono gotówką. Zawiadowcami firmy są: Henryk Sielcer przemysłowiec w Sosnowcu, Walcowni, Małowce, Herman Sielcer przemysłowiec w Sosnowcu, Walcowni, Małowce. Podpis firmy: Każdemu z zawiadowców z osobna służy prawo zastępstwa spółki na zewnątrz i podpisywanie firmy odrębnie i samodzielnie. Zarządy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią lub wydrukowaną albo wypisaną nazwą firmy podpisze własnoręcznie swe imię i nazwisko. Ogłoszenia zamieszczone będą w dzienniku „Czas” w Krakowie. Dzień wpisu 22 listopada 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy oddział II.

Kraków, dnia 18 listopada 1920. 11710

Firm. 1424/20. Stow. VI. 44 Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Kraków ul. Basztowa 17. Brzmienie firmy: Małopolski Syndykat drzewny Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po francusku „Syndicat de bois de Małopolska association enregistre av. responsabilité limitée a Cracovie”, po angielsku „Wood Syndicate of Małopolska Registrata association limited, Kraków” po niemiecku Holzindikat Małopolska in Krakau, Genossenschaft mit beschränkter Haftung”. Data statutu: 30 września 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) sprzedaż poza granicę Państwa Polskiego (eksport) na wspólną korzyść i we wspólnych biurach sprzedaży drzewa wszelkiego rodzaju tak okrągłego jak i tartego, niemniej wszelkiego rodzaju wyrobów drzewa; b) nabywanie w granicach Państwa lub też poza jego granicami i sprowadzenia do Małopolski (import) wszelkich urządzeń maszyn, artykułów pomocniczych i t. d. potrzebnych dla prowadzenia przemysłu drzewnego, a to celem odstępowania tychże przedmiotów stowarzyszeniom; c) z upoważnienia Ministra przemysłu i handlu kierowanie obrotem drzewa zagranicą i w tym celu prowadzenie agend związanych z urzędem Izby przywozu i wywozu opartej na ustawie z 15 lipca 1920 Nr. 79 Dz. ust. w zakresie podanym w art. II. te same ust. Regulamin dla Izby przywozu i wywozu uchwała Rady Nadzorczej i przedkłada Ministrowi przemysłu i handlu do zatwierdzenia (art. 7 cyt. ust.); d) urządzenie składów i agentur do sprzedaży związkowo wyrobionych towarów, e) udzielanie swoim członkom zaliczek na towar. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony. Stowarzyszenie zastępuje Dyrekcja złożona z 3 członków. Członkami Dyrekcji są: dr. Bruno Falter, współwłaściciel firmy Falter i Dattner w Krakowie zamieszkały, Władysław Rudkowski, dyrektor Polskiej ludowej spółki drzewnej S. A. w Krakowie zamieszkały i Leon Szlach, właściciel firmy Fabryka deszczulek żaluzjowych i tartaki parowe w Bruszarach Albina Szlachapaka w Krakowie zamieszkały. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy dwaj członkowie Dyrekcji lub jeden jeden członek dyrekcji łącznie z prokurentem. Ogłoszenia obwieszczone będą w jednym z dzienników w Krakowie i Lwowie wychodzących. Udziały członków wynoszą po 100 Mk. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu 27 października 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 22 października 1920. 11696

Firm. 65/20. Stow. IV. 80. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: Spółka hodowców drobiu w Żmigrodzie. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Członkowie zarządu ustąpili: Kazimierz Kusiba, Julian Jaskowski, Szymon Książkiewicz. Nowo obrani: Ringenberg Stanisław, Radwański Kazimierz, Jan Stal.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 8 maja 1920. 11854

Firm. 95/20. Rg. C. 100. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie „Dzwignia” warsztaty mechaniczne, odlewnia żelaza i metali w Krośnie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Połanie koło Krosna z siedzibą w Krośnie w likwidacji. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Likwidatorami wybrani: Eryk Ciencioła, Antoni Klatka, Józef Wachał, Józef Waćnik, Feliks Głuch, którzy firmę podpisywać będą w ten sposób, że dwóch z nich pod brzmieniem firmy wypisanem lub wydrukowanem z dodatkami „w likwidacji” umieszczają swe podpisy.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Jasło, dnia 10 lipca 1920. 11853

Firm. 168/20. Rg. A. 144. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 16 października 1920. Siedziba firmy: Łukowica Nd. 177. Brzmienie firmy: Jan Sułkowski. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyszynk trunków. Posiadaacz: Jan Sułkowski.

Podpis firmy: własnoręczny podpis posiadacza Jana Sułkowskiego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Nowy Sącz, 16 października 1920. 11879

Firm. 194/20. Stow. III. 280. Zarządzą się wpisanie w rejestrze handlowym przy firmie Składnica Kółek rolniczych w Kamieniu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na Walnem zgromadzeniu członków dnia 1 sierpnia 1920 odbytem zmieniono dotychczasowy statut na statut Kółek rolniczych, że udziały członków mają wynosić po 100 Mk. tudzież, że na zgromadzeniu rady nadzorczej także dnia 1 sierpnia 1920 odbytem wybrano nową Dyrekcję a to Dyrektorami Józefa Franczyka, Wincentego Tymańskiego i ks. Jana Rosieka zaś zastępcami Józefa Ciepłika i Michała Mikołajczyka.

Sąd okręgowy oddział IV.

Nowy Sącz, 23 października 1920. 11875

Firm. 821/58 Stow. VII. Впис стоваришєня. До реєстру стоваришєня вписано дня 26 липня 1920. Остдок: Городок Ягайлівський Фірма заучить: „Українська Торговля стоваришєня зарєєстрована з обмеженою порукою в Городку ягайлівський”. Предмет підприємства: Сполучити господарські сили своїх членів для їх добробуту. Статут з дати: Городок ягайлівський в дня 18/V 1920. Удїл вносить 100 К, а кождий член відповідає до висоти двохразової заявленого удїлу. Оголошенє наступить на таблиці в львівській часописі Управа складає ся: з трох членів, а вибрані зістали: 1. О. Володимир Стебленкий, в Городка ягайл. справник, 2. Василь Продачин, в Городка яг. касиєр, 3. Антін Фасовский в Дородка яг. книговодцем. Управа засєдує стоваришєня і підписує фірму: двоєх членів управи під фірмою стоваришєня.

Суд окружний яко торгов., Відд. IV.

Львів, дня 1 липня 1920. (10637)

Firm. 142/19. Зміни і додатки до вписаних вже фирм стоваришєнь. Вписано в реєстрі стоваришєнь заробкових і господарских. При фірмі: Спілка ошадности і позичок в Попельниках стоє зар в неограниченою порукою. 1 Члєни дирекції померли: Василь Неміш Івава і Грицько Неміш Николая. 2 Члєни дирекції 8 падолиста 1919 вибрани: Івава Кулик Грицька і Дмитро Александрук, господарі в Попельниках. Дата впису 19/12 1919.

Суд окружний, яко торговельний, Від. II

Коломия, 22 падолиста 1919. (10993)

Firm. 153/19. Зміни і додатки до вписаних вже фирм стоваришєнь. Вписано в реєстрі стоваришєнь заробкових і господарских. При фірмі Спілка ошадности і позичок в Камінках малих стоваришєня зарєєстрована з неограниченою порукою. Вступили члєни заряду: Іван Гришук Олекси, Олекса Марчук, Никифор Козловский. Вибрані члєни заряду: Никола Остафійчук яко вступник наст. зар., Никола Витиванюк Петра, вїйт, Юрко Стацюк Дмитро Мельничук Івана, всі господарі в Камінках малих. Дата впису 13/1 1920.

Суд окружний яко торговельний Від. II.

Коломия, дня 10 січня 1920. (10994)

## Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 394/20 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Mys syn Ludwika urodzony 21 lipca 1883, zamieszkały w Kopankach Sp. Kałusz, powołany w roku 1914 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany został w Bereźówce gub. Irkuckiej Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Mys postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Fedorowi Zającowi w Pniowiu Sp. Nadwórna, powołany w r. 1915 do wojska austr., dostał się do niewoli rosyjskiej, a jak zeznał świadek Filip Regner, który również przebywał w niewoli, Józef Mys zachorował odszedł do szpitala, a jak koledy mu opowiadali zmarł w marcu 1916 r. i pochowany

uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Sanockiemu, adwokatowi w Nadwórnie wiadomości o powyż wymienionym. Michała Worobec wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, 29 listopada 1920. 1588

T. 533/203. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Janciuł syn Lesia, urodzony 20 lipca 1883, zamieszkały w Hwozdzi Sp. Nadwórna, powołany ogólną mobilizacją w roku 1914 do wojska austr. odszedł na front, a jak zeznał świadek Mikołaj Hryniuk w jesieni 1914 roku Iwan Janciuł podczas bitwy pod Haliczem gdzie zginął i od tego czasu więcej go nie widział. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Janciuł postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obr. węzła małżeńskiego dr. Dolewowski, adwokatowi w Stanisławowie wiadomości o zaginionym. Iwana Janciuła wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31 sierpnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Stanisławów, 1 grudnia 1920. 1589

T. 454/203. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Bałaban ur. 1 kwietnia 1885, zamieszkały w Horocholinie Sp. Bohorodzany, powołany w r. 1914 do wojska austr. odszedł na front, a jak świadek Stefan Łuczyn zeznał, brał udział w walkach pod Zborowem w r. 1914, w której to walce gdzieś zginął i od tego czasu więcej go nie widział. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Pałahny Bałaban postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Stefanowi Jakowlukowi w Żurakach, wiadomości o zaginionym. Iwana Bałabana wzywa się, aby przed wymienionym sądem jawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 września 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, 19 listopada 1920. 1644

T. 624/204. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nykoła Kuszniur urodzony 1 grudnia 1893, zamieszkały w Zagwoździu Sp. Stanisławów, powołany w r. 1918 do wojska ukraińskiego odszedł na front, a jak zeznał świadek Petro Hryniowiec, Nykoła Kuszniur zachorował na tyfus i zmarł w styczniu 1920 roku w szpitalu w Niemirowie, gdzie też pochowany został. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Ołeny Kuszniur postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. dr. J. Falkowi, adwokatowi w Stanisławowie, wiadomości o powyż wymienionym. Nykoła Kuszniura wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 28 lutego 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd obwodowy Oddział IV.  
Stanisławów, 24 stycznia 1921. 1643

T. V. 241/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jan Dereń syn Franciszka Derenia i Zofji ze Sutyłów, urodzony 19 czerwca 1890 w Stobiernej, tam przynależny już w roku 1913 pozostający w służbie wojskowej przy austr. 40 pułku piechoty, wedle zeznań świadka Adama Kołodzieja i załączonego do aktów wyciągu z rozkazu rzeźzonego pułku z 3 czerwca 1916 brał udział w bitwach przeciw Rosjanom w okolicy Sandomierza w październiku 1914 a w dniu 28 października 1914 jako uczestnik wyprawy wojennej przeciw Rosji zginął i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości co przeprowadzone dochodzenia stwierdziły. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Adama Kołodzieja postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Jana Derenia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Rzeszów, 7 grudnia 1920. 1368

T. V. 258/203. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kamil Jakubowski urodzony w Czelatyczach dnia 27 lipca 1879, syn Jana i Marjanny, zamieszkały w Manasterzu, wstąpił do wojska z pierwszą mobilizacją w roku 1914 i służył przy 90 pułku piechoty w Jarosławiu. W miesiącu później napisał do żony kartkę i odtąd

żadnej wiadomości nie otrzymała, mimo starań i zgłoszeń się we wszystkich dotyczących urzędach. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto na prośbę Agnieszki Jakubowskiej w Manasterzu, wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Czarnkowi w Rzeszowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Kamila Jakubowskiej wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1921 ostatecznie rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Rzeszów, 30 grudnia 1920. 1624

T. V. 86/204. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Partyka urodzony w r. 1875 w Mirocinie, powołany w szeregi wojskowe w sierpniu 1914 roku odszedł na front włoski i od lipca 1916 roku nie daje żadnego znaku życia o sobie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 l. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Katarzyny Partykowej w Mirocinie Sp. Przeworsk postępowanie celem uznania go za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Wiluszowi adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem. Piotra Partykę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 11 stycznia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 11 czerwca 1920. 1278

T. 374/204. Michał Firo urodzony w Tarnawie 6 sierpnia 1879, żołnierz 18 pułku pospolitego ruszenia, dnia 18 lutego 1915 podczas wycieczki koło Krasicy na przez Moskali miał być zabity. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny Firo postępowanie celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” albo sądowi albo p. dr. Bernardowi Morgensternowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemyśl, 15 stycznia 1921. 1660

T. 375/201. Anna z Zelazków Dubrakowa urodzona 6 lipca 1887 w Pełkiniach zamieszkała w Wólce buchowskiej, żona Jana, w czerwcu 1909 wydała się z gminy i śluch o niej zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Jana Dubczaka postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż zawartego z Janem Dubczakiem za rozwiązane, a zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionej sądowi, albo p. dr. Marszałowi adwokatowi w Sieniawie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Annę Dubczak wzywa się, aby stawiła się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po bezskutecznym upływie rocznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” sąd na ponowną prośbę orzeknie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemyśl, dnia 17 stycznia 1921. 1659

T. 395/204. Józef Kędziński, urodzony w Kobylnicy ruskiej 14 października 1884 zgłosił się w czasie ogólnej mobilizacji w r. 1914 do wojska i od tego czasu nie daje wiadomości o sobie. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Marii Kędzińskiej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i uznanie małżeństwa za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” albo sądowi, albo p. dr. Reifowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemyśl, 31 stycznia 1921. 1658

T. 115/203. Andrzej Kopytko syn Piotra, urodzony w Zawadowie 20 listopada 1884, jako żołnierz w r. 1915 miał być zabity koło Złoczowa. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anastazji Kopytko postępowanie celem udowodnienia jej śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” albo sądowi albo p. dr. Sekula adw. w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu sąd na ponowną prośbę orzeknie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Przemyśl, 15 stycznia 1921. 1656

**Perfumerję i mydła toaletowe**  
poleca najtaniej **Ludwik Hoszowski**  
Lwów, ul. Akademicka 1. 3.

**Wezwanie**  
do rodziców, legatarjuszy i wierzycieli cudzoziemca.

Pan Oskar reete Osias Parnas, właściciel realności, zamieszkały w Wiedniu XIX. Gebhartgasse Nr. 3 przynależny do Trembowli obywatel Państwa Polskiego zmarł zóstego sierpnia 1920 z pozostawieniem oświadczenia ostatniej woli.

Wzywa się wszystkich dziedziców, legatarjuszy i wierzycieli, którzy są obywatelami austriackimi albo obywateli obcych przebywających w tem państwie do zgłoszenia swoich roszczeń do spadku w podpisanym sądzie do 13 kwietnia 1921, gdyż w razie przeciwnym spadek zostanie wydany bez względu na roszczenia władzy zagranicznej albo osobie przez nią wskazanej.

Uniwersalna spadkobierczyni wniosła podanie o przeprowadzenie pertraktacji spadkowej przez Sąd austriacki. Wzywa się zagranicznych dziedziców i legatarjuszy do zgłoszenia swych roszczeń w czasokresie wyżej podanym i do oświadczenia się, czy żądają odstąpienia pertraktacji władzy zagranicznej, gdyż w razie przeciwnym, o ile zagraniczna władza sama nie żąda odstąpienia, pertraktacja spadkowa prowadzoną będzie w tutejszym sądzie i to tylko z dziedzicami, którzy się zgłoszą.

Sąd powiatowy Döbling Oddział I.  
Wiedeń, 13 stycznia 1921.

Kisel.  
Za zgodność wygotowania kierownik kancelarii  
Köhler m. p.

Dentysta dr. Lewandowski ord. od 9-6 pl. Halicki 7 II p.

**Motor Ropny „Diesla“**  
20 H. P. nowy  
ma zaraz do sprzedania  
Import & Eksport towarów żelaznych, narzędzi stalowych artykułów technicznych i maszyn.  
**A. M. Kierski i Spółka**  
z ogr. odpow.  
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 4.

Transmisje, Łożyśka, Kola pasowe, Łożyśka kołowe, Kola linowe. Pasy różnorodne, Liny poleca „PILLOT” Lwów, Batorsze 4. Kupię antyki, stare zegary i t. p. ul. Kochanowskiego 16 (dozorca wskaże).

**KROCHMAL „BŁYSZCZ“** przewyższający swą dobrocią krochmal z kotkiem, nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek i dlatego nie psuje bielizny.  
DO NABYCIA W SKŁADNICY SPOŻYWCZEJ STANISŁAWY ZIEMBIŃSKIEJ, FREDRY 9.

**Buchaltera**

bilansistę, korespondenta  
poszukuje przedsiębiorstwo handlowe we Lwowie. Zgłoszenia pisemne z opisami świadectw w biurze dzienników St. Sokołowski i Ska, Lwów, Jagiellońska 7, pod Nr. 77.

**Czas odnowić przedpłatę!**

**ODCISKI** brodawki i skórę zgrubiają na podszewkach bezpowrotnie i bez bólu usuwają. **„KLAWIOL“**  
wyrób farmac. labor. „Ap. KOWALSKI“ w Warszawie, ul. Miodowa 1.  
Sprzedują wszystkie apteki i składy apteczne.  
**UWAGA!** Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Ap. KOWALSKIEGO.  
Hurtowna sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę. f. „OZON“. Hurtownia Materiałów Aptecznych. Lwów, ul. Kołłątaja 8.

**Ogłoszenie.**

„Gazolina“ Spółka akcyjna we Lwowie zawiadamia, że na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 12 czerwca 1920 i Rady zawiadowczej z dnia 19-go czerwca 1920 zatwierdzonych przez postanowienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 9 lutego 1921 podwyższa się kapitał zakładowy o 5,000,000 Mp. t. j. do 7,000,000 Mp. drogą emisji 6000 sztuk akcji imiennych po 1000 Mp. każda, pod następującymi warunkami:

1. Nowe wypuścić się mające akcje będą rozdzielone w sposób następujący:
  - a) Spółce „Gazolina“ Ska z ogr. por. w Tustanowicach na zupełne pokrycie reszty ceny kupna 1650 akcji po cenie nominalnej 1000 Mp. za akcje.
  - b) Spółce „Gazolina“ Ska z ogr. por. w Tustanowicach na 3500 akcji otrzymujących jako cenę kupna, 700 akcji po cenie nominalnej t. j. 1 akcja na 5 akcji.
  - c) Spółce „Gaz ziemny“ Ska z ogr. por. we Lwowie 20 akcji po cenie nominalnej t. j. po 1 akcji na każde 5 akcji z posiadanych już 100 akcji pierwszej emisji.
  - d) Spółce Zakład gazu ziemnego w Katuszu Ska z ogr. por. 10 akcji po cenie nominalnej t. j. po 1 akcji na każde 5 akcji z posiadanych już 50 akcji I-szej emisji
2. Współpracownikom „Gazolino“ Ski z ogr. por. jak przy rozdziale remuneracji za 1920 r. 350 akcji po cenie nominalnej.
3. Spółce „Gazolina“ Ska z ogr. por. w Tustanowicach 700 akcji t. j. po 1 akcji na każde 5 akcji z pośród 3500 sztuk, spółce „Gaz ziemny“ Ska z ogr. por. 20 akcji t. j. po 1 akcji na każde 5 akcji z pośród posiadanych 100 sztuk i spółce „Zakład gazu ziemnego w Katuszu 10 akcji t. j. po 1 akcji na każde 5 akcji z pośród posiadanych 50 sztuk po cenie emisyjnej 1500 Mp. za każdą akcję.
4. 1540 akcji subskrybentom proporcjonalnie do zgłoszeń po kursie emisyjnym 3000 Mp. za każdą akcję.
5. Akcje nowe partycypują w zyskach spółki od 1 stycznia 1920.
6. Zgłoszenia na nowe akcje przyjmuje się do 30 dni od daty ogłoszenia w „Monitorze“.
7. Osiągnięte ze sprzedaży nadwyżki po potrąceniu kosztów emisji użyte będą na zasilenie funduszu rezerwowego.

Rada zawiadowcza.

Z Draka ni Wł. Łożyśkie

zrzędem Józefa Ziemińskiego.

*Handwritten signatures and notes, including '137' and 'Kawaler'.*

*Handwritten note: Wzięto 1000 Mp. z funduszu rezerwowego.*